

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV Łódź, niedziela 20 i poniedziałek 21 lipca 1958 roku Nr 171 (3626)

W łódzkim Pałacu Sportowym

Uroczysta akademія z okazji Święta Odrodzenia

- Przemówienia przewodniczącego Prez. RN. m. Łodzi E. Kaźmierczaka i dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Cz. Waryszaka
- Serdeczna manifestacja na cześć Wojska Polskiego
- Wysokie odznaczenia państwowe otrzymali zastępowi pracownicy i działacze społeczni
- 12.000 łódzian oklaskuje premierowy występ „Śląska“

Wczoraj w łódzkim Pałacu Sportowym odbyła się uroczysta akademія z okazji Święta Odrodzenia Polski, zorganizowana przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu. Nową halę sportową wypełnili po brzegi przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego, wśród nich wielu przodowników pracy.

Punktualnie o godz. 17 w prezydium akademię miejsca zajęli: I sekretarz KE PZPR, poseł — Michałina Tatarówna-Majkowska, I sekretarz KW PZPR — Marian Miśkiewicz, przewodniczący Prezydium R.N. m. Łodzi — E. Kaźmierczak, przewodniczący Prezydium WRN, poseł — P. Szymanek, przedstawiciele Wojska Polskiego — dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Cz. Waryszak, generałowie brygady: Książarczyk i Kopijkowski oraz dowódca garnizonu łódzkiego gen. bryg. — Malko, członkowie egzekutywy KE PZPR, wiceprzewodniczący Prezydium łódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciele organizacji społecznych i przodownicy pracy.

Akademię zajął i jej przewodniczył LKFJN dr L. Nitecki.

W chwili, gdy prezydium zajęło miejsca za stołem, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Dr L. Nitecki w krótkim zagraniu uwypuklił wagę Manifestu PKWN i uroczysty charakter 14 rocznicy jego powstania.

Następnie okolicznościowo przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium R.N. m. Łodzi Edward Kaźmierczak, który powiedział m. in.

w Polsce sięgnął lud pracujący miast i wsi, że otworzyła się nowa socjalistyczna karta naszych narodowych dziejów.

Zbierając się w przededniu 22 Lipca — nie tylko składamy hołd tym wszystkim, którzy oddali swe życie za zwycięstwo sprawy socjalizmu, lecz dokonujemy przeglądu wstecz, bilansując nasze wysiłki.

A bilans, jak na 14 lat jest niemały.

Błędy i wypaczenia minionego okresu spłyciły niektóre myśli wielkiego Manifestu.



Hala Sportowa przy ul. Żeromskiego podczas akademii, zapelniona do ostatniego miejsca. Foto L. Olejniczak

W dziejach naszych mamy wiele przełomowych dat, które rozgraniczają historyczne etapy rozwoju życia narodu. Jedną z takich dat jest dzień 22 lipca 1944 r., dzień narodzin Polski Ludowej.

Przed 14 laty rodziła się nasza Ojczyzna. Rodziła się w łunach pożarów, w salwach wyzwoleniczej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, pędzących precz z umęczonej ziemi polskiej zdziczałego najeźdźcę. Na wyzwolonym skrawku Lubelszczyzny powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i ogłosił swój Manifest, którego myśl polityczna wytyczyła trwałą kierunek naszej dalszej drogi.

Utworzenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oznaczało, że w historii naszej dokonuje się wielki rewolucyjny przełom, że po władzę

Październikowy przełom, będący zasadniczym zwrotem w formach naszej pracy i sposobie myślenia, przełom wyzwalałajacy partię spod wpływu skostniałych tendencji i konserwatyzmu, jest również naprawą tych idei Lipcowego Manifestu, które po części zostały w toku realizacji wypaczone.

W rezultacie zwycięstwa Października nastąpiło nawiązanie zerwanych i nadwężonych więzi z masami oraz umocnienie władzy ludowej w naszym kraju.

(W dalszym ciągu swego przemówienia, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak omówił doniosłą rolę demokratyzacji wszystkich dziedzin naszego życia, w tym również rozszerzenie kompetencji rad narodowych oraz ich działalność. Mówca poświecił również wiele miejsca rozwojowi



Na zdjęciu: prezydium akademii dzięki oklaskami za upominki złożone przez delegację Wojska Polskiego. Stoją od lewej: przewodniczący Prezydium WRN poseł P. Szymanek, gen. dyw. Cz. Waryszak, I sekretarz KE PZPR, poseł M. Tatarówna-Majkowska, przewodniczący LKFJN — dr L. Nitecki, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, I sekretarz KW PZPR, poseł M. Miśkiewicz, gen. bryg. Książarczyk. Foto L. Olejniczak

budownictwa mieszkaniowego w Łodzi oraz budownictwa szkół).

Po Październiku, na skutek szeregu żywiołowych tendencji wystąpiły przejściowe zakłócenia w naszej ekonomice. Dziś jednakże są już dla wszystkich widoczne wyraźne oznaki stabilizacji zarówno w dziedzinie produkcji jak i na rynku.

Łódź, jako jeden z największych ośrodków przemysłowych w kraju, ma w tym poważny udział. Dla przykładu: w przemyśle bawełnianym — jeżeli produkcja Łodzi wynosiła w 1945 r. 12,5 tys. ton przędzy, to w 1957 r. przemysł produkował

już ponad 68 tys. ton w tkaniach gotowych, jeżeli w 1945 r. produkcja wyniosła 56,2 mln. metrów, to w 1957 r. ponad 248 mln. metrów tkanin bawełnianych.

W celu przyspieszenia tempa rozwoju naszej gospodarki, w celu wykorzystania wszelkich rezerw tkwiących jeszcze w naszych zakładach, na czoło naszych zadań wysuwa się sprawa walki o stworzenie atmosfery bezwzględnej potępienia wszystkich bez wyjątku wielkich czy drobnych przestępstw przeciwko gospodarce i społecznej dyscyplinie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

USA i Anglia wysyłają dalsze transporty wojsk na Bliski Wschód

LONDYN (PAP). — W sobotę rano w międzynarodowym porcie lotniczym pod Bejrutem wyładowało przeszło 2 tys. żołnierzy, stanowiących grupę bojową amerykańskich wojsk desantu powietrznego, która przez dwa dni przebywała w bazie NATO w Adanie (Turcja), przetrzona tam z Niemiec zachodnich.

Żołnierzy przewieziono samolotami transportowymi „C-130” i „Hercules”. Oprócz spadochroniarzy przywiezły one jeepy, rusznice przeciwpancerne i działka bezodrzutowe (105 mm).

NOWY JORK (PAP). Według obliczenia przeprowadzonego przez agencję Associated Press, w Bejrucie znajduje się w obecnej chwili 8 tysięcy żołnierzy amerykańskich, przybyłych w ciągu ostatniego tygodnia drogą morską lub lotniczą.

Z ostatnich chwil Chruszczow proponuje nagłe spotkanie na najwyższym szczeblu w związku z sytuacją na Bl. Wschodzie

MOSKWA (PAP). 19 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczow wysłał do prezydenta USA Eisenhowera, premiera Wielkiej Brytanii Macmillana, premiera Francji de Gaulle'a i premiera Indii Nehru listy, w których proponuje niezwłoczne zwołanie konferencji szefów rządów tych państw z udziałem sekretarza generalnego ONZ w celu niezwłocznego podjęcia kroków dla położenia kresu rozpoczętemu na Bliskim i Środkowym Wschodzie konfliktowi zbrojnemu.

Sprawa terminu i miejsca konferencji — stwierdza się w listach — nie może stanowić przeszkody. Rząd radziecki proponuje, by spotkanie odbyło się w Genewie 22 lipca.

IRAK KONFISKUJE BRON NALEŻĄCA DO PAKTU BAGDADZKIEGO

KAIR (PAP). Jak donoszą z Bagdadu, armia iracka dokonała konfiskaty sprzętu wojskowego, broni i amunicji znajdującej się na terytorium Iraku, które były dotychczas w posiadaniu organizacji paktu bagdadzkiego.

WOJSKA BRYTYJSKIE PRZYBYWAJĄ NA CYPR

LONDYN (PAP). — W sobotę Wielka Brytania nadal wzmacniała swe siły zbrojne na Bliskim Wschodzie.

Późnym wieczorem w piątek i w sobotę rano do Nikozji na Cyprze przybyły drogą lotniczą z Wielkiej Brytanii pierwsze pododdziały 15 brygady piechoty. Reszta brygady miała znaleźć się w Nikozji przed północą.

Rozmowa kierownika MSZ wiceministra M. Naszkowskiego z ambasadorem USA J. Beamem

W dniu 19 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie J. Beam przyjęty został na własną prośbę przez kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wiceministra M. Naszkowskiego.

Ambasador Beam złożył ustne oświadczenie na temat stanowiska Stanów Zjednoczonych w sprawie Libanu. Oświadczenie miało na celu usprawiedliwienie interwencji wojsk amerykańskich w tym kraju rzekomym zagrożeniem Libanu agresją z zewnątrz.

Wiceminister Naszkowski oświadczył w odpowiedzi, że nie

może zgodzić się z argumentacją zawartą w oświadczeniu ambasadora Stanów Zjednoczonych i odrzuca ją.

— Rząd polski — powiedział wiceminister Naszkowski — ocenia postępowanie Stanów Zjednoczonych jako zbrojną interwencję w wewnętrzne sprawy Libanu, sprzeczną z zasadami Kartę ONZ i wymierzona przeciw suwerennym narodom arabskim.

Rząd polski liczy na szybką i skuteczną akcję ONZ w celu położenia kresu sytuacji zagrożającej pokojowi. Równocześnie rząd polski wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do jak najszybszego wycofania swych wojsk z Libanu. (PAP).

NA STR. 2 ZAMIESZCZAMY OŚWIADCZENIE RZĄDU PRL W ZWIĄZKU Z INTERWENCJĄ USA I W. BRITANII NA BL. WSCHODZIE.

Wysokie odznaczenia dla nestorów dziennikarstwa polskiego

WARSZAWA (PAP). — W Domu Dziennikarza w Warszawie odbył się 19 bm. uroczysty jubileusz 50-lecia pracy zasłużonych dziennikarzy prasy polskiej — red. red. K. Polacka, T. Garzdeckiego, St. Woszczyńskiego, St. Chruszczewskiego, Fr. Hryniewicza, Z. Kielba i L. Reinschmidta.

Prezes SDP red. St. Brodzki udekorował w imieniu Rady Państwa red. red. St. Woszczyńskiego, L. Reinschmidta i Z. Kielba (szczytami kawalerskimi orderu „Odrodzenia Polski”).

Następnie przy lampce wina i czarnej kawie jubilat mówili o swej pracy i wspominali różne koleje swej półwiecznej kariery dziennikarskiej.

Łódzka organizacja ZMS otrzymała sztandar

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi uroczyste plenum Komitetu Łódzkiego ZMS z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia. Na plenum byli obecni: I sekretarz KE PZPR Michałina Tatarówna - Majkowska, sekretarz KE PZPR Tadeusz Głabski, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi Edward Wróblewski, I sekretarz Komitetu Centralnego ZMS Marian Renke, sekretarz KC ZMS Wiesław Adamski, komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP, haremistrz Władysława Matuszewska, wiceprzewodniczący ZL LPZ Zbigniew Wasilewski oraz przewodniczący RO ZSP Jan Kluczyński.

Krótki referat, oceniający dotychczasową pracę łódzkiej organizacji ZMS, wygłosił I sekretarz KE PZPR Stanisław Gajek.

Punktem kulminacyjnym plenum było wręczenie sztandaru łódzkiej organizacji ZMS, ufundowanego przez KC ZMS. Wręczając sztandar, I sekretarz KC ZMS Marian Renke powiedział: — Niech towarzysze łódzkiej organizacji ZMS wysoko dźwiera ten sztandar i strzeżo go. Niechaj prowadzi on was do dalszych zwycięstw.

Następnie wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Wróblewski, w imieniu Rady Państwa, udekorował wysoce odznaczonymi państwowymi szereg zasłużonych członków i działaczy łódzkiego ZMS. Irena Gonera i Henryk Szucański odznaczeni zostali Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Babicki, Andrzej Albrecht, Zdzisław Mikołajczyk, Stanisław

Niedzielski, Zygmunt Banasiak, Jerzy Kortan i Stanisław Jeż. Srebrne Krzyże Zasługi: Jerzy Biłski, Ignacy Gajewski, Henryk Jacek, Kazimierz Rusek, Jerzy Popiel, Edmund Grzegorzczak, Zofia Jędrzejczak i Henryk Kersznar.

Ponadto, 27 zasłużonych ZMS-owców zostało odznaczonych złotymi, srebrnymi i brązowymi Odznakami Organizacyjnymi im. Janka Krasickiego. Złote Odznaki otrzymali: Stanisław Gajek i Jerzy Chabelski.

Dekoracji dokonał I sekretarz KC ZMS Marian Renke.

Na zakończenie plenum zabrала głos I sekretarz KE PZPR Michałina Tatarówna - Majkowska, która w imieniu KE PZPR i Prez. RN m. Łodzi złożyła łódzkiej ZMS-owcom życzenia dalszych sukcesów. (8)



NA ZDJĘCIU: początek sztandarowy łódzkiej organizacji ZMS wraz z nowym sztandarem. Obok — odznaczeni działacze ZMS. Foto: L. Olejniczak

Uroczysta akademie z okazji Święta Odrodzenia

(Dokończenie ze str. 1)

(Następnie E. Kaźmierczak obszernie omówił aktualne problemy polityki międzynarodowej, podkreślając w szczególności agresywne zakusy kół bolskich wobec naszych Ziemi Zachodnich).

Wstępując w piętnasty rok życia Polski Ludowej, możemy z wiara patrzeć w przyszłość.

Mimo wszystkich błędów i wypaczeń, z naszej pracy wyrosła Polska węgla i stali. Przestaly już być bogactwem eksportowym lasy, które niemalże całkowicie kurencyjnie niskich cenach za granicą.

To prawda, że droga nasza wiodła nieraz przez manowce. Paraliżujący myślenie i wole kult jednostki i zrodzony z nich dogmatyzm w teorii i szablonowość w praktyce — opóźniły nasz marsz do socjalizmu.

Ale nasza droga wiodła również — i temu nikt nie może zaprzeczyć — do wielkich budowli 6-latkę, które zmieniły charakter naszego kraju.

Pamiętając, że Manifest Lipcowy głosił politykę braterskiego porozumienia z Krajem Rad, że w porozumieniu tym widział ochronę przed agresywnymi siłami militarysty niemieckiego, widział nową, wielką szansę dla Polaków.

Dziś sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi jest najbardziej skuteczną gwarancją obrony przed rewizjonizmem niemieckim, jest niezawodnym orężem w walce o pokój, w którego utrzymaniu jesteśmy zainteresowani, jak mało kto na świecie.

Przemiany zachodzące w kraju znajdują swój wyraz, swoje odzwierciedlenie i w naszym mieście. Jesteśmy przecież ważną częścią naszej ukołchanej ojczyzny — Polski Ludowej. Łódź — nasze miasto — największy ośrodek przemysłu lekkiego odgrywa bardzo poważną rolę w życiu naszego państwa.

Sukcesy naszej łódzkiej klasy robotniczej, sukcesy naszej inteligencji i twórczej i technicznej, czy też niepowodzenia mają ogromny wpływ na życie całego narodu.

W dniu naszego wielkiego narodowego święta łódzkiej klasy robotniczej, inteligencji, wszystkim mieszkańcom — w imieniu Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu składam gorące, serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy, pomyślności w życiu osobistym.

Obywatele, zespolmy nasze siły w szeregach Frontu Jedności Narodu, zmanifestujmy naszą gotowość do dalszej realizacji zadań socjalistycznego budownictwa, walki o trwały pokój.

Pomóżmy sobie w naszym odczynie.

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje Wojsko Polskie — jej zbrojny ramię!

Przewodniczący Akademii dr L. Nitecki udzielił z kolei głosu dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego generałowi brygady Cz. Waryszakowi. A oto fragmety jego przemówienia.

DRODZY, ŁÓDZCY PRZYJACIELE!

Pozwólcie mi złożyć wam i całej robotnicy Łodzi w imieniu własnym oraz wszystkich żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego gorące, jak najbardziej serdeczne, żołnierskie pozdrowienia.

Dla mnie i dla żołnierzy biorących udział w defiladzie jest wielkim zaszczytem występować przed mieszkańcami robotniczej Łodzi, która posiada tak bogate rewolucyjne i wolnościowe tradycje.

Cieszymy się z tego, że w radosnym dniu 14 rocznicy wyzwolenia razem z wami wyjdziemy na ulice i manifestować będziemy swą siłą, dumę

z osiągnięć i niezłomną wiarę w socjalistyczną przyszłość.

Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność naszym żołnierzom dla mieszkańców Łodzi, jej gospodarzy, kierownictwa tutejszych komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz wszystkim włókiennikom i włókniarzom, metalowcom, inteligencji pracującej, kochanej przez młodzież i całej robotniczej Łodzi za niezmiernie serdeczne, braterskie przyjęcie.

I za to wszystko, za przyjęcie z jakim spotkał się w Łodzi, przyjmijcie od nas serdeczne, żołnierskie podziękowania.

Pokojowa jest nasza polityka zagraniczna, której kamieniem węgielnym jest walka o jedność obozu socjalistycznego, przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim i innymi uczestnikami Układu Warszawskiego. Walka o pokojowe współistnienie między wszystkimi narodami.

Musimy jednak być czujni i trzeźwo patrzeć na świat. Wiele jeszcze nienawidzi naszego ustroju. Wielu chciałoby odebrać nam, ludowi, władzę i przywrócić stary, znienawidzony ład kapitalistyczny.

Stąd konieczność umacniania siły obronnej naszego kraju. Dzięki wysiłkowi całego narodu ludowe Wojsko Polskie wyposażone jest w najnowocześniejszy sprzęt. Posiadamy samoloty odrzutowe, nowy sprzęt artyleryjski, nowe wyposażenie strzeleckie, saperkie, różnie i umacnia się nasza Marynarka Wojenna.

Świadomość nierozdzielnej więzi z wami i z całym narodem, świadomość tego, że służąc wam mamy zawsze wasze poparcie, dodaje nam siłę w codziennym wyszkoleniu bojowym i umacnianiu dyscypliny.

Dodaje nam siłę świadomość, że wraz z nami są państwa demokracji ludowej, że mamy wypróbowanego towarzysza broni, Armię Radziecką.

Wszystko co osiągnął nasz naród — wolność, niepodległość i w tym samym czasie — zaciągania i ciemnoty, zawdzięczamy partii. Ona jest kierownikiem i motorem wszystkich naszych czynności. Właśnie dlatego w dniu 14 rocznicy wyzwolenia ojczyzny nasze myśli żołnierskie kierować się będą ku partii, ku jej wypróbowanym przywódcom.

W rocznicę tę ślubować jej będziemy, że gotowi jesteśmy wykonać każdy jej rozkaz, stać na każde, chociażby najtrudniejsze zwołanie.

Nie szczędzimy i nie będziemy oszczędzać wysiłku, zawsze i w każdej potrzebie. Zrobimy wszystko, by zabezpieczyć naszą twórczą i pokojową pracę, wolność i rozkwit naszej ukołchanej ojczyzny.

Niech żyje rewolucyjna Łódź i jej bohaterska klasa robotnicza! Niech żyje i umacnia się wiew wojska z narodem!

W chwili, gdy general Waryszak zakończył swe przemówienie, przerywane kilkakrotnie hucznymi oklaskami i owacjąmi na cześć Wojska Polskiego, do stołu prezydijskiego podeszła delegacja wojska, która wręczyła przedstawicielom partii i władz terenowych upominki, własnoręcznie wykonane przez żołnierzy różnych jednostek.

Były to statuetki z metalu przedstawiające czołgi i inny sprzęt wojskowy. Przedstawiciel tej delegacji, która gorąco była witana przez salę, wznosił okrzyk na cześć robotniczej Łodzi. W imieniu prezydium podziękowanie złożył delegacji dr L. Nitecki.

Z kolei przewodniczący Prezydium R.N. E. Kaźmierczak udzielił wielu zasłużonych działaczy, pracowników i robotników wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczeni zostali: Orderem „Sztandar Pracy” II klasy dr Marian Minich — dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Władysław Pach — długoletni pracownik Fabryki Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajzyna, przechodzący obecnie na emeryturę. Bolesław Busiakiewicz — redaktor muzyczny Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia. Ludwik Wlekiński — pracownik Drukarni Akcydensowej, Zofia Komarowa — aktorka Państwowego Teatru im. St. Jaracza. Złotym Krzyżem Zasługi: Józef Socha — długoletni pracownik Fabryki Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajzyna. Eugeniusz Janowski — pracownik Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczych. Kazimierz Wierzyński — długoletni pracownik w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Władysława Władysława im. s-marnowicz, Helena Borkowska, długoletni pracownik Prezydium Rady Na-

rodowej m. Łodzi, Hieronim Pęczak — długoletni pracownik Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczono 20 osób, a brązowymi 2 osoby.

Za ofiarą i wzorową służbę odznaczeni zostali następujący funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w m. Łodzi:

Złotym Krzyżem Zasługi: kpt. Mieczysław Cybulski, kpt. Jan Szymczak, kpt. Władysław Fibakiewicz, por. Marian Gremplewski, por. Tadeusz Józwiak, por. Stanisław Kwicifski.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono 7 oficerów MO.

Zebrał na akademii uchwały i rezolucje, która zostanie przesłana do Kongresu Narodów, który obraduje w Sztokholmie, na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej. W imieniu społeczeństwa łódzkiego zebrani zadeklarowali pełne poparcie dla Kongresu i w razie w rezolucji oświadczyli o gotowości do podjęcia walki o utrzymanie pokoju i współpracy między pokojem i miłością ludzkością.

Odegraniem przez orkiestrę Międzynarodową, zakończyła się część oficjalna akademii.

ZB. SKB.

Po 15-minutowej przerwie owoacyjnie witaly przez prawie 12.000 zebranych, weszli na estradę Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Polska za 15 lat

Rada Ekonomiczna rozpatruje perspektywiczny plan rozwoju gospodarczego

WARSAWA (PAP). Głównym kierunkom 15-letniego perspektywicznego planu gospodarczego Polski poświęcone było 19 bm. kolejne plenarne zebranie Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, któremu przewodniczył prof. dr Czesław Bobrowski. Odkrył się ono z udziałem zaproszonych przedstawicieli Głównej Komisji Planów Perspektywicznych, Rady do Spraw Techniki oraz specjalistów z różnych dziedzin i instytucji.

Głównym referentem był przywódcy Głównej Komisji Planów Perspektywicznych prof. dr M. Kalecki. Przedstawiając przed niego wstępny obraz gos-

podarczy naszego kraju po trzech kolejnych 5-letnich stanowiącym planie gospodarczym, niejednako pomyślnie ocenił umiarkowanie dotychczasowych wyników wieloletnich opracowań w tej dziedzinie, dokonanych przez różne instytucje. W wyniku tego powstał w Komisji Planowania dokument: „Założenia do szczegółowych prac nad planem perspektywicznym 1961-75”.

Mimo swego pokaznego „wyglądu”, ten kilkusetstronowy dokument nie jest czymś jeszcze obowiązującym. Wiele bowiem zawartych w nim ustaleń ma charakter wybitnie orientacyjny, w niektórych przypadkach przyjęto założenia jeszcze niepewne, orientacyjne.

Jak przedstawiać się będzie za 15 lat gospodarczy obraz Polski — kraju, który liczyć ma, według wstępnej oceny demografów ok. 37,5 mln ludności? W okresie 1961-1975 dochód narodowy powinien wzrosnąć ok. 2,5 krotnie, inwestycje — 3-krotnie, a spóżyte ludności — 2,4-krotnie. Główne kierunki i wskaźniki wzrostu w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej i gałęziach przemysłu — według obecnego wariantu planu — zarysowują się mniej więcej następująco:

W ostatnim roku 15-letnia — w roku 1975 roczne wydobycie węgla kamiennego ma sięgnąć 135 mln ton, stali 13,5 mln ton.

Przy dyskusyjnym nad przemyśle motoryzacyjnym wymienia się, że w r. 1975 powinniśmy mieć więcej wyprodukować — ok. 200 tys. samochodów osob-

Oświadczenie rządu PRL w związku z interwencją zbrojną USA i W. Brytanii na Bl. Wschodzie

Naród polski i rząd PRL przyłączył się z głębokim oburzeniem i zdecydowaną interwencją zbrojną do dokonania przez oddziały wojskowe Stanów Zjednoczonych zbrojnej interwencji w Libanie, o wyładowaniu wojsk brytyjskich na terytorium Jordani i marynarki amerykańskiej oraz brytyjskiej we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Posunięcia te stanowią arbitralne akty, sprzeczne z zasadami i duchem Karty Narodów Zjednoczonych, świadczenia w kierunku odwrócenia międzynarodowego, odsunięcia groźby wojny i rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych drogą negocjacji.

Te nowe akty polityki siły zagrażają pokojowi światowemu i godzą w pokojowy rozwój narodów podobnie, jak dotychczasowa polityka montowania baz wojskowych i wyrzutni rakietowych w pobliżu granic krajów

Ambasador Polski złożył wizytę członkowi rządu ZRA

KAIR (PAP). Minister stanu do spraw urzędów prezydenta ZRA, a jednocześnie zastępca ministra spraw zagranicznych, Ali Sabri, przyjął w sobotę ambasadora PRL w Kairze, Aleksandra Krajewskiego.

socjalistycznych oraz uziębienie zachodnio-niemieckiej Bundeswehry w broń jądrową.

Nie ma żadnego uzasadnienia i usprawiedliwienia dla tego rodzaju jednostronnej, grożącej wybuchem konfliktu światowego, czysto wewnętrznej, politycznej i wyrażającej wyniki badań obserwatorów z ramienia ONZ i znalazło to wyraz w oświadczeniu sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoldera z dnia 3 lipca 1958 r. Interwencja zbrojna, Sta-

nowa Zjednoczonych w Libanie stała się dokonana w chwili, kiedy wzrastały szanse na znalezienie rozwiązania tego kryzysu przez narod libański. Wkroczenie wojsk brytyjskich do Jordani musi być traktowane, jak dotychczasowa polityka, utrudniająca jej pokojowe uregulowanie i rozszerza zakres interwencji imperialistycznej.

Akcja zbrojna rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii stanowi w tych warunkach, podobnie jak agresja na Egipt w 1956 roku nowe ogniwo w łańcuchu działań, mających na celu zabezpieczenie wpływów mocarstw zachodnich w interesie monopolu naftowych i utrzymania kolonialnego władania w rejonie Bliskiego Wschodu. Jest to próba ratowania przy wtargnięciu siły zbrojnej rozpadających się faktów militarnych i skompromitowanych doktryn, przeciwko którym występują narody tego rejonu.

Akcja rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest wymierzona przeciw dażeniu narodów arabskich do niezależności i samodzielnego stanowienia o własnym losie. Dążenia te znalazły ostatnio dobitny wyraz w ustanowieniu republiki w Iraku i proklamowaniu przez nowy rząd tego kraju polityki niezawisłości.

Jest to zrozumiałe, że zbrojna interwencja Stanów Zjednoczonych i Anglii w sprawie wewnętrzne krajów arabskich wywołuje zdecydowany sprzeciw wszystkich pragnących pokoju sił na świecie. Opinia publiczna świata, w tej kwestii poważnie koła polityczne w Wielkiej Brytanii i w innych krajach Zachodu, dały już wyraz swemu oburzeniu i niepokojowi z powodu agresji mocarstw zachodnich przeciw krajom arabskim.

Naród polski i rząd PRL, głęboko niezadowolony nowymi aktami polityki siły, zdecydowanie potępiają sprzeczny z prawem międzynarodowym i Kartą ONZ interwencję zbrojną Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie i domagają się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordani, zaprzestania polityki nacisku militarnego na kraje arabskie oraz ingerencji w wewnętrzne sprawy tych krajów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa oczekuje też skutecznej akcji ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu położenia kresu groźnej dla pokoju światowego akcji zbrojnej Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

Na Lubelszczyźnie powstaje kopalnia węgla brunatnego

LUBLIN (PAP). Przed kilku laty w okolicach Trzydnika, pow Kraśnik w woj. lubelskim, miejscowi gospodarze kopali studnie natrafili na czarne eksmienty, które po zbadaaniu okazały się węglem brunatnym.

Jak wykazały badania, w okolicy Trzydnika znajdują się złoża węgla brunatnego. Jest on wysoko kaloryczny i dosko nale nadaje się na opał do małych zakładów przemysłowych i mieszkań.

Min. Górnictwa i Energetyki postanowiło wybudować tu kopalnię węgla brunatnego.

Obecnie na terenie przyszłej kopalni ekipy przedsiębiorstwa kopalń pływających przystąpiły do robienia pierwszych odkrywek. Za pomocą koparki dotarło już do wierzchnich pokładów węgla. W sierpniu uruchomiona będzie potężna nowoczesna koparka krocząca produkcji NRD, która znacznie przyspieszy tempo prac ziemnych.

Rozpoczęcie wstępnej eksploatacji złoża węgla brunatnego w Trzydniku spodziewane jest w niedługim czasie.

Milionowe straty wyrządził huragan na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP). — Na ok. 30 mln. zł szacuje się straty wyrządzone przez huragan i burzę gradową, szalejącą ostatnio nad północną częścią woj. bydgoskiego. Szkody poniosło 130 wsi. Wskutek gradu i wichury wyległo blisko 15 tys. ha zbóż. Huragan uszkodził blisko 400 budynków gospodarskich, a siem dem spłonęło od uderzeń piorunów.



Goście wietnamscy o swych wrażeniach z pobytu w Polsce

WARSAWA (PAP). 19 bm. odbyła się w Domu Dziennikarza w Warszawie konferencja prasowa, w czasie której członkowie wietnamskiej delegacji parlamentarzy stów wietnamskich — dr Le Van Co złożył oświadczenie dla prasy w imieniu delegacji, a następnie odpowiadał na pytania, stawiane mu przez dziennikarzy.

Największe wrażenie w czasie pobytu w Polsce — stwierdza m. in. oświadczenie — zrobił na nas fakt, że naród polski, który ucierpiał tak bardzo od zniszczeń wojennych, odbudował kraj z godnym podziwu zapalem i żywotnością oraz potrafił osiągnąć w krótkim względnie czasie bardzo poważne sukcesy.

Poziom życia waszego narodu znacznie się podniósł, lecz pomimo to nie uważacie osiągniętych w tej dziedzinie sukcesów za ostateczne. Wszędzie stwierdziłimy istnienie stałej troski o dalsze podniesienie stopy życiowej. Możemy też stwierdzić, że jakoś naród wasz zachował, odbudował i ożywił to wszystko, co odziedziczył pięknego i wielkiego po swej tysiącletniej przeszłości.

Wszędzie dokąd przyjeżdżałimy, przyjmowano nas ze szczerą przyjaźnią. Podczas wojny narodowo-wyzwoleńczej w Wietnamie oraz w następnych, powojennych latach Polska zawsze udzielała nam swego poparcia moralnego i materialnego. Zwiedzając wasz kraj, przekonaliśmy się, że poparcie tego udziału nam rzeczywistości cały naród polski.

Dr Le Van Co, odpowiadając na pytanie dotyczące stosunków polsko-wietnamskich stwierdził, że zdaniem delegacji, zgodnym z opinią władz polskich, istnieje wszelkie możliwości dalszego wzajemnego rozwoju stosunków między oboma krajami we wszystkich dziedzinach życia.

WARSAWA (PAP). 19 bm. w godzinach południowych delegacja parlamentarzystów wietnamskich z przewodniczącym stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu — Ton Duc Thang na czele, po 8-dniowym pobycie, opuściła Polskę udając się w drogę powrotną do kraju.

Na całej długości Odry woda opada

ZIELONA GÓRA (PAP). — Wody Nysy Łużyckiej i Bobru płyną już w swych normalnych korytach. Jednak nie

Nieudana próba z amerykańskim z pociskiem międzykontynentalnym

NOWY JORK (PAP). Międzykontynentalny pocisk balistyczny w typie „Atlas” rozzerwał się w powietrzu w kilka sekund po wystartowaniu z bazy na przylądku Canaveral w sobotę i spadł do morza.

Pocisk wystrzelony w sobotę przez 45 sekund utrzymał się w powietrzu, dokonując zygawkowatych ruchów, po czym eksplodował i spadł niedaleko od wyrzutni.

ze wszystkich pól i łąk zesza całkowicie woda. Wiele terenów jest już podmiokniętych i zabagnionych. Na laki i pola nadobrzeżniśkie spionione nurty rzeki naniósł 1-1,5 m warstwę zwiu.

W Nowej Soli i Gorzowie na Odrze, gdzie w najbliższych godzinach woda powinna opaść poniżej stanu alarmowego, zostało w dniu 19 bm. odwołane ostre pogotowie. Alarm odwołany zostanie także w powiatach Zielona Góra i Sulechów. Równocześnie na tych terenach zawieszają swoją działalność komitety przeciwpowodziowe.

W Cigacicach, Krośnie Odrzańskim, Słubicach, gdzie w soki poziom wód odrzańskich utrzymuje się najdłużej, też notuje się systematyczny spadek spiętrzonej fali. Np. w Słubicach w ciągu ostatnich doby poziom wody obniżył się o dalszych 15 cm i wynosi obecnie 406 cm.

Tak więc każdego dnia spodziewać się należy odwołania alarmu powodziowego wzdłuż całego biegu Odry na ziemi lubuskiej.

Komunikat

Prezydium RN m. Łodzi, po wiadomości, że w związku z obchodem Święta Odrodzenia Polski nie będą przyjmowane osobiste skargi i zażalenia przez członków Prezydium RN w dniu 21 lipca 1958 roku.

W Klubie TPP-R

Dnia 21 bm. o godz. 14 w sali imprezowej Zarządu Łódzkiego TPP-R (ul. Narutowicza nr 28) odbędzie się impreza rozrywkowa dla młodzieży szkolnej z okazji Święta 22 Lipca. W programie: spotkanie z oficerami Ludowego Wojska Polskiego, brykwalnicze konkursy oraz film produkcji radzieckiej pt. „Marynarz Czyżki”.

PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, 20 lipca 1958 r.

Nr 28 (242)

Na wysokości
5 tys. metrów

Polscy alpinisci

wyruszają w góry Kaukazu



Wczoraj otrzymaliśmy list od inż. mgr Lechostawa Utrackiego, który 23 lipca br. wyjeżdża na wyprawę w góry Kaukazu. Zadaniem wyprawy są cele szkoleniowe oraz przygotowawcze do następnych wypraw w góry Kaukazu. Niżej drukujemy uwagi inż. Utrackiego na temat zamierzonej wyprawy.

Szenowny Panie Redaktorze! Z prawdziwą przyjemnością śpieszę poinformować Pana o planach wyjazdowych Klubu Wysokogórskiego. Po dwóch latach eksploatacji Alp, w tym roku cała uwaga skierowana na Kaukaz. Już za tydzień stanie się on terenem emocjonalnych przeżyć 70 członków K.W. Zostali oni podzieleni na cztery samodzielne grupy: 20-osobowa — wycieczkowa, złożona z najlepszych polskich alpinistów, wśród których jedynie paru będzie po raz pierwszy oglądała góry lodowcowe, dwie grupy sportowo-szkoleniowe oraz 20-osobowa, pełnopłatna grupa turystyczna. Wyjazd nastąpi, na skutek rozmów pomiędzy PTTK, a Centralnym Zarządem Turystyczno-Wycieczkowym WCRZZ, na zasadzie wymiany bezdewizowej. Wszystkie grupy jadą na cztery tygodnie pobytu w ZSRR, z czego jedynie dwa tygodnie przypadają na działalność wysokogórska.

To w zasadzie określa charakter całego wyjazdu. Ponieważ organizm ludzki do wysokości około 5.000 m npm przyzwyczajony jest do 14 dni (tzw. okres aklimatyzacji), oczywiście nie należy się spodziewać w tym okresie nadzwyczajnych rezultatów. Organizm niepełnosprawny nie pozwala na narzucenie sobie ciężkich warunków przebiegu najwyższej klasy. Tak więc tegoroczny, czwarty już, wyjazd Polaków w te najwyższe i najmniej znane góry Europy należy traktować, jako rekonesans alpinistyczny i szkółkę lodowcową.

Najważniejszym jednak rezultatem jaki spodziewamy się osiągnąć, będzie nawiązanie stałych i bliskich stosunków z alpinistami radzieckimi. Po wyjazdach alpejskich, w ciągu ostatnich lat, Polacy bardzo wysoko są ocenieni w Europie. Przejście dróg najwyższej klasy jak: Grani Peuterrey, zachodniej ściany Petite Dru, Dent d'Herens i inne, działalności ratownicza na Eigerze, dowiodły wysokich kwalifikacji alpinistycznych. Jednocześnie, realnie biorąc, droga w wyższe gó-

ry jest dla nas zamknięta względami finansowymi (tegoroczny wyjazd doktora Hajdu-Kiewicz w Himalaje pochłoniął całoroczny budżet dewizowy Klubu). Jakież jest wyjście z tego impasu?

Są dwa: praktykowana na Zachodzie narodowa subskrypcja (u nas dewizyl-), oczywiście nonsens, lub własne nawiązanie stosunków z krajem naszego bloku płatniczego, posiadającym bogate niewyeksplorowane tereny alpinistyczne. A więc głównie ze Związkiem Radzieckim, którego góry, zarówno pod względem rozległości, jak i różnorodności, mogą zadowolić najbardziej zaawansowanego alpinistę. Poza Kaukazem egzotyczny Pamir i Tian - Szań, polarne nieomal góry Kameczatki dają szerokie możliwości rozwoju alpinistycznego.

Dobre stosunki pomiędzy samodzielnym radzieckim alpinizmem, a naszym, bazującym na tradycjach wieloletniej działalności w górach Europy, Ameryki, Azji, Afryki, powinny dla obu stron przynieść duże korzyści.

Teraz jeszcze parę słów na temat samego Kaukazu i terenu działalności Polaków. Kaukaz jest najwyższym i najdłuższym łańcuchem górskim w Europie. Liczy on 1.500 kilometrów długości (Alpy 1.200 km), a 200 — 300 km szerokości. Najwyższy szczyt Kaukazu — Elbrus posiada 5.633 m npm, jest więc o blisko 800 m wyższy od Mont Blanc.

Najciekawszą częścią Kaukazu jest 180-kilometrowy tzw. Kaukaz Centralny: łańcuch górski ciągnący się na północno-wschód od Elbrusa po Kazbek (5.048 m npm). Jest to część najwyższa, a więc najbardziej ośnieżona, najbardziej niedostępna. Przeciętna wysokość szczytów — ponad 4.000 m w przelęczy — 3.000 m. Kaukaz posiada sześć szczytów o wysokości ponad 5.000 m (Elbrus, Schara, Dych-Tau, Kasztan-Tau, Dżaung-Tau i Kazbek) oraz 1.390 lodowców, a tylko trzy przełęcze, którymi wiodą drogi bite. Najciekawsze alpinistyczne drogi Kaukazu, to przejście Grani Szecheldy-Tau oraz jej północnej ściany, południowej ściany i Grani Uszby — osiągnięcia alpinistów radzieckich z lat trzydziestych, oraz 12-kilometrowa ściana Bezingi w rejonie Schary, zdobyta w 1928 r.

Za początek działalności alpinistycznej w Kaukazie, przyjęto rok 1829, w którym generał Emmanuel zorganizował wyprawę na Elbrus. Podczas tej wyprawy, szczyt osiągnął jedynie przewodnik ekspedycji Kabardyńczyk Kilar Lenc, zaś pan generał, wraz z towarzyszami, oglądali ten wyczyn z obozu. Elbrus jest łatwo dostępnym szczytem, leżącym w bocznym łańcuchu, w odległości około 15 km na północ od głównej

Nieporozumienie

Publiczność w miasteczku włoskim San Benedetto zaśmie wala się do łez, gdy w pewnym momencie czterech panów z jednej z łóż wyskoczyło na arenę i rozpoczęło bójkę z silaczem, który właśnie popisywał się na arenie. Sądzone, że to specjalny numer programu, silacz nelicho sponiewierał owych czterech jeźdźców, ale w końcu został powalony. Burzą oklasków nagrodzono ten wyczyn. Później okazało się, że walka była ciekawym na serio — czterech panowie to policjanci, a ów silacz to zbiczły z więzienia przestępca.

Przed lotami międzyplanetarnymi

Lotnik francuski Auguste Morel (36 lat) dokonał fenomenalnego wyczynu: oderwał się od ziemi, siedząc na szczycie maszyny przypominającej komin, Komin ten dymił wprawdzie od podstawy, a nie u szczytu, ale jak każdy komin — nie miał skrzydeł.

A Morel osiągnął na nim wysokość 300 metrów.

„Fruwający Atar“ (tak się nazywa ów „komin“) jest jeszcze eksperymentem — nie mniej uczeni francuscy ochrzcili go pierwszym „samolotem bez skrzydeł“ i z dumą obwieścili światu, że Francja wydała na świat cudowne dziecko w 50 lat po pierwszych lotach braci Wright.

Suche cyfry mówią, że moc silników pierwszych samolotów nie przekraczała 12 KM, a na 1 KM przypadało 7 kg ciężaru. „Fruwający Atar“ posiada silnik o mocy znacznie wyższej, niż 45.000 KM, a na 1 KM przypada tylko 200 gramów.

Jaki jest cel doświadczeń? Lot pionowy, w górze w przestworzach wejść na drogę prowadzącą prosto do... Marsa.

Zazdroszcząc laurów radzieckiemu Tu-104 — Francja pre-

zentuje najnowszy model sezonu 1958 — samolot odrzutowy pasażerski CARAVELLE: szybkość 800 km na godzinę, 88 miejsc, trasa: Europa — Bliski Wschód — Afryka Północna.

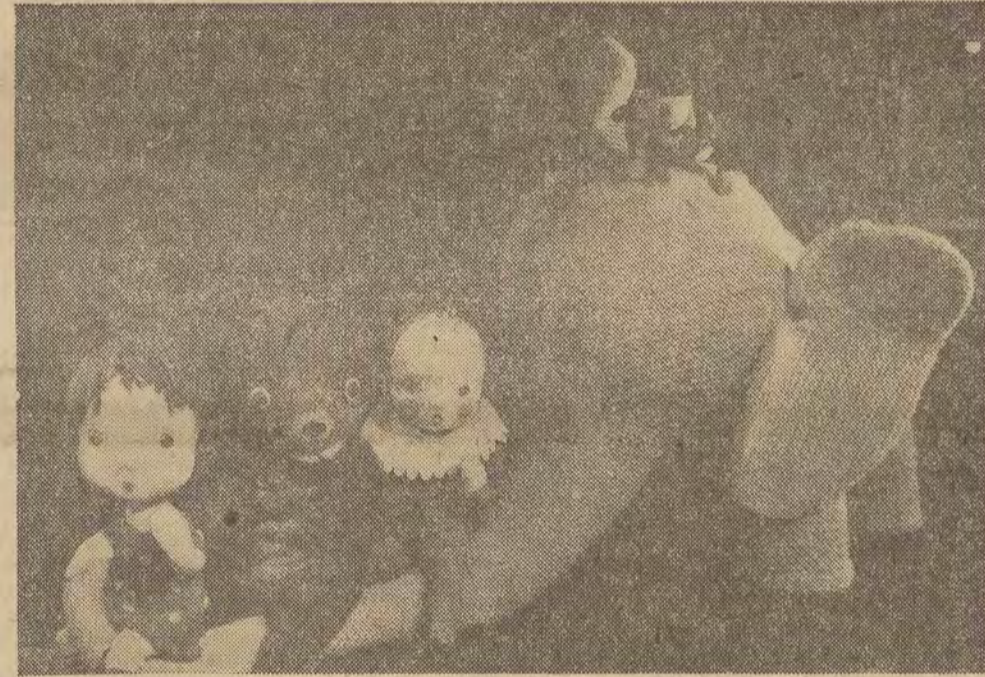
Francuskie linie lotnicze Air - France dyskutują już sprawę „umasowienia“ tego środka lokomocji, pragnąc uczynić z samolotów odrzutowych „metro przestworzy“.

„Wesołe miasteczko“

czwarty i ostatni film z serii filmów talkowych dla najmłodszych dzieci, zostanie w najbliższym czasie skierowany do rozpowszechnienia. Bohaterami filmu są — jak widać na zdjęciu — laleczka, miś, pajacyk, słoń i pies, znane z dziełom-kinomanom z filmów „Niezwyczajna podróż“, „Nowy domek“ i „Wycieczka“. Film reżyserowała Teresa Bzdian wg scenariusza Stefana Zawadzkiej, zajęła Eugeniusz Ignaciuk, opracowanie plastyczne Haliny Biełłińskiej. Wykonano oczywiście w Studio Filmów Łalkowych w Turynie.

Foto — M. Biełłowa

grani Kaukazu, którą biegnie granica Europy i Azji. Dzięki jego wysokości, podobno, przy dobrej widoczności (Dalszy ciąg na str. 4)



Pisarz, który drwił z możliwych

Kiedy w roku 1876 George Bernard Shaw opuścił na zawsze ojczyznę Irlandii i po raz pierwszy stanął na londyńskim bruku, miał lat 20. Poza tym posiadał jeszcze ogromne, a nie wykorzystane zapasy inteligencji i humoru, niezłomne postanowienie zostania pisarzem oraz — bagatelka — intelektualnego podboju Wielkiej Brytanii. Nie posiadał natomiast ani grosza przy duszy.

Matka Bernarda, rok wcześniej przybyła z Dublina do Londynu i zarabiała tu lekcyjami śpiewu na utrzymanie, przyjęła swego jedynaka bez większego entuzjazmu. Czula, co się święci. Bernard, pomimo wyrzutów sumienia, nie chciał się podjąć żadnej „uczciwej“ pracy. Czas spędzał na zaciekłym czytaniu najnowszych dzieł filozoficznych i naukowych, przesiadywał w Muzeum Brytyjskim i szukał po zamglonych ulicach Londynu wyrazu dla swych artystycznych tęsknot. Pisał również powieści i artykuły do gazet. Artykułów nie chciałano mu drukować (w latach 1876—1885 Bernard Shaw zarobił piórem... 6 funtów), powieści również. Mimo to pisał systematycznie i uporczywie, po 5 stron dziennie.

W owych pierwszych latach londyńskich zaczął również uczęszczać na zebrania klubów dyskusyjnych, gdzie praelamując wrodzoną nieśmiałość, zaczął coraz częściej zabierać głos na tematy filozoficzne, obyczajowe, ekonomiczne itd. Wkrótce rudobrody młodzieniec, o przeraźliwej bladej twarzy i jasnym oczach, drugogocący swych przeciwników błyskotliwym dowcipem, paradoksem i nieublaganą logiką, stał się postrachem klubów.

Jemu jednak przestało to wystarczać. Szukał wielkiej idei, której mógłby oddać się bez reszty i która znalazł. Był nią — socjalizm. Rozpoczął teraz działalność agitacyjną. Przemawiał we wszystkich możliwych miej-

W 102 rocznicę urodzin Bernarda Shawa

scach publicznych, na zebraniach i wiecach. Domagał się reform socjalnych, które zlikwidowałyby nędzę i upodlenie najniższych warstw społecznych. Zaczął też powoli zdobywać sobie pozycję jako publicysta. Pisuje recenzje literackie i muzyczne. Ten wysoki, chudy dziwak w podartych butach i wystrzępionym ubraniu, arogancki, te raz już pewny siebie, agresywny, a jednocześnie pełen nieodpartego wdzięku, staje się coraz bardziej znaną i coraz bardziej intrygującą postacią.

W 1888 roku obejmuje wreszcie pierwszą stałą placówkę publicystyczną — prowadzenie kroniki muzycznej w londyńskim dzienniku „The Star“, następnie przechodzi do „The World“. Jego muzyczne recenzje są zaskakujące — poruszają tematy polityczne, społeczne, etyczne, religijne. Czytają go już wszyscy. Denuncjuje, oburza, bawi i po ciąga. W tym też czasie zaczyna podpisywać artykuły trzema literami: GBS, które wkrótce staną się znane całemu światu.

Światową sławę przyniosą Bernardowi Shaw dopiero jego dramaty. Shaw zwrócił uwagę na teatr, jako na trybunę dla swych idei społecznych. Postanowił go obudzić i zreformować. Teatr angielski w owym czasie porażony był bowiem w łagru. Skomercjalizowany zupełnie, uznawał tylko bulwarowe sztuczki lub dzieła Szekspira, dające pewny efekt finansowy. Pierwszą jaskółką odrodzenia było wprowadzenie na scenę dramatów Ibsena, które wywołały istną burzę, wstrząsnęły

We francuskich ośrodkach naukowych prowadzi się intensywne przygotowania pilotów do przyszłych lotów międzyplanetarnych.

W Bretigny zbudowano specjalną oszkloną gondolę dla treningów: stawia się kandydata na ośrodkowym „maneu“, na którym krąży on wokół osi z szybkością 150 km na godzinę. Cwiczenie takie trwa początkowo 3—4 sekundy, a czas seansu zwiększa się w miarę przyzwyczajenia organizmu pilota do szybkości krążenia.

Defikwent jest pod stałą obserwacją lekarza, który widzi jego twarz na ekranie telewizyjnym. Jeżeli stwierdzi, że przyspieszenie jest zbyt silne dla żołądka pilota — „maneu“ zatrzymuje się za nacisnięciem guzika — automatu.

Przyszli piloci zaopatrzeni są w czasie treningów w specjalne kaski ochronne tzw. „anty-g“. Kaski te wykonane są z przezroczystej masy i za pomocą specjalnej zabudowy mają wzmocnić szybkim krążeniem wokół osi. Zanim jest zastosowane — nieunikniona chwilkowa ślepotą paraliżowała najbardziej odważnych. Obecnie, dzięki kaskom, ćwiczenia odbywają się regularnie i przyszli piloci międzyplanetarni uodporniają ciało przeciw chorobom „wyższych sfer“... atmosfery.

Następny etap szkolenia — to przyzwyczajanie do zmiany ciśnienia. Pilot wchodzi do specjalnej komory, która jest rodzajem hermetycznej kabiny o podwójnych drzwiach i „leci“ z szybkością, jaką osiąga rakietą, z tym że... nie odrywa się od ziemi.

Kiedy osiągnie już i ten stopień wjaęmiczenia — musi się ćwiczyć w znoszeniu niskiego ciśnienia.

„Kombinacja wysysająca“ siwarza warunki, jakie panują na wysokości 22.000 metrów nad ziemią i niektórzy piloci przyzwyczaili już organizm do takiej „depresji“.

Bardziej zaawansowani, przyzwyczajają organizm do nieważkości. Ciało „pływa“ i porusza się za najmniejszym dotknięciem nóg tak lekko, jak ryba w wodzie.

Nie trzeba absolutnie żadnego wysiłku, żeby chodzić. Siły są dziesięciokrotnie zwiększone, a zmęczenie nie istnieje.

Przygotowania sprzętu i ludzi do lotów międzyplanetarnych są w pełni. Ciekawe czy będziemy świadkami pierwszych zawodów na trasie Ziemia — Mars?

publicznością angielską i poczęły torować drogę Shawowi.

GBS wraz ze swym przyjacielem, wybitnym krytykiem teatralnym, Williamem Archerem, postanowili napisać wspólnie prawdziwie nowoczesną sztukę. Archer dał projekt fabuły, Shaw podjął się nadania jej formy dramatu. Współpraca ta zakończyła się dość humorystycznie, gdyż Archer przy czytaniu II aktu — zasnął. Shaw postanowił działać na własną rękę. Napisał jeszcze akt trzeci i w ten sposób powstał jego pierwszy utwór sceniczny — „Sześciu żułek“. Premiera odbyła się 9 grudnia 1892 roku na deskach Teatru Niezależnego w Londynie. Wrażenie było piorunujące. Teatr szalał, wyl, tupał, i gwizdał. Na widowni byli bowiem i atakowani i wzięci przez autora w obronę. Przez krytykę autor uznany został za „bezczelnego“. Wrzawa ta przyniosła mu rozgłos i upewniła, że odnalazł właściwą drogę. 36-letni Shaw zrozumiał, że jest przede wszystkim dramaturgiem. Los następnych jego sztuk nie był usłany różami, atakował w nich bowiem możnych tego świata, demaskował obłudę, wyśmiewał głupotę. Ale w miarę mijających lat, świat począł go oceniać, oceniać przede wszystkim ową porywką pasję moralną, którą Shaw uważał za najwyższą wartość człowieka. Dobięgał koniec swego, długiego żywota, mógł z czystym sumieniem powtórzyć owe przepiękne słowa, które włożył niedługo w usta bohatera jednego ze swych dramatów:

„...nie uczyniłem nigdy nie niestosownego, nigdy nie zaparłem się swojej wiary i nie sprzeniewierzyłem się samemu sobie. Spotykałem się z groźbami, oszczerstwem, zniewagą i groźbą głodu, lecz zwyciężyłem to wszystko. Stoczyłem godnie swoją walkę...“.

Zmarł 2 listopada 1950 roku.

W-k

Statek kosmiczny bez paliwa

Z chwila, gdy człowiek postawił pierwszy krok w kosmos, wysyłając doń fale elektromagnetyczne, rakiety i sztuczne księżycy, aktualna staje się kwestia wykorzystania energii, zawartej w przestrzeniach kosmicznych.

Może się to wydać dziwne, wiadomo bowiem, że przestrzeń kosmiczna wypełniona jest niesłychanie rozrzedzonym gazem, którego energia w jednostce objętości jest znikomo mała. Można by mówić o wykorzystaniu energii słonecznej lub promieniowania innych gwiazd, jednakże nie jest to energia samej przestrzeni kosmicznej. Energie świetlną możemy przecież wykorzystywać również na Ziemi lub innych planetach.

Dotychczas niemal wszystkie projekty statków kosmicznych oparte były na założeniu, że statek zabiera ze sobą cały zapas paliwa, które dostarczać mu będzie energia, potrzebna na odbycie lotu. W niektórych projektach proponowano, oprócz tego, wykorzystanie promieniowania słonecznego, przekształcając je w energię cieplną, mechaniczną, lub elektryczną. Energię tę można by użyć dla wyrzucenia ze statku strumienia tej czy innej substancji, co dałoby dodatkowe przyspieszenie lub możliwość zmiany kierunku. Wymagałoby to jednak dostatecznego zapotrzebowania na paliwo kosmiczne w ową substancję. Z chwilą jej wyczerpania, samo ciśnienie

Zamieszczamy poniżej — z nieznanymi skrótami — popularyzatorski artykuł jednego z czołowych naukowców radzieckich — profesora G. I. Pokrowskiego. Autor jest jednym z twórców Sputników oraz wybitnym autorytetem w dziedzinie problemów astronautyki.

światła dają bardzo niewiele. Jednakże zapasy energii, jakim wypełniona jest przestrzeń kosmiczna, bynajmniej nie ograniczają się do promieniowania. Przestrzeń ta przeciętnie jest najrozmaitszymi liniami sił pól. Przede wszystkim działają tu siły powszechnego ciężenia. Decydują one o ruchu ciał niebieskich i muszą być brane pod uwagę przy obliczaniu torów pojazdów kosmicznych. Gdy pojazd taki zbliża się do jakiejś planety, siły ciężenia będą zwiększać jego szybkość, innymi słowy — przekazywać odpowiednią ilość dodatkowej energii.

Tej energii nie można jednak wykorzystywać dla bezpośredniego kierowania pojazdem.

Oprócz pola siły ciężenia, w przestrzeni kosmicznej występują jeszcze inne pola sił — elektryczne i magnetyczne. Pola te nie są jeszcze dostatecznie zbadane, lecz ich obecność i ogromne znaczenie nie podlegają już dziś wątpliwości. Wiadomo np., że cząstki, obdarzone ładunkiem elektrycznym i tworzące promienie kosmiczne, osiągają szybkości zbliżone do szybkości światła. Uzyskują one ogromną energię, poruszając się w kosmicznych polach elektromagnetycznych. Pola te można porównać z gigantycznymi akceleratorami cząstek elementarnych, budowanymi ostatnio w laboratoriach fizyki jądrowej różnych państw.

Te właśnie kosmiczne pola elektromagnetyczne można by wykorzystać dla sterowanego lotu międzyplanetarnego. W tym celu statek kosmiczny musi być wyposażony w odpowiednie urządzenia, których dotąd nikt nie opracował, choć poszczególne elementy takich urządzeń zostały już zaprojektowane, dla innych celów.

Za podstawową część tych urządzeń należy uważać dwa przyspieszacze cząstek elementarnych. Jeden z nich przeznaczony byłby do przyspieszania i odrzucania dodatnio naładowanych cząstek — jonów wodoru (protonów), drugi zaś — do przyspieszania cząstek o znaku ujemnym.

Jeśli czynny jest pierwszy przyspieszacz, ładunek dodatni „ucieka” ze statku, który sam ładuje się ujemnie. Statek, znajdując się w kosmicznych polach elektrycznych, będzie się poruszał w kierunku biegną dodatnio.

Jeśli czynny jest przyspieszacz, elektronów, to na odwrót — statek ładuje się dodatnio i podaża w kierunku biegną ujemnego. Zmieniając znak i wielkość ładunku elektrycznego statku, można zmieniać przyspieszenie i kierunek ruchu. Protony i elektrony powinny być wyrzucane ze statku w przestrzeni kosmicznej z dostateczną energią, by nie mogły powrócić na statek, przez który są w naturalny sposób przyciągane.

Jeśli podzielić statek na dwie izolowane elektrycznie części, można, ładując każdą z nich tym lub innym ładun-

kiem, nadać zwrotność pojazdowi w przestrzeni kosmicznej. Jeśli cały statek lub jakaś jego część doprowadzić w ten lub inny sposób do naładowania, a równocześnie naładować elektrycznością o odpowiednim znaku, pojazd przeksztaci się w magnes, który można w określony sposób orientować w kosmicznym polu magnetycznym.

Zapasy podlegających jonizacji materiałów, potrzebne dla przedstawionego systemu sterowania, są nieznaczne. Energię niezbędną do wyrzucenia jonów można uzyskiwać bądź — na koszt promieniowania, bądź — z niewielkiego zapasu paliwa (zwykłego, lub lepiej — atomowego). Energia tego paliwa będzie nieznaczna w porównaniu z energią, ukrytą w kosmicznych polach elektromagnetycznych, która można wykorzystać dla poruszania pojazdów kosmicznych.

Jak widać, nieskończona przestrzeń kosmiczna jest nie tylko drogą ku dalekim światłom, lecz sama stanowi światło pełen nieskończonych źródeł energii. W przyszłości będzie nym w stanie uzyskiwać energię nie tylko z substancji znajdujących się na Ziemi i innych planetach, nie tylko z węgla, ropy naftowej, gazu ziemnego, uranu, toru, deuteru i litu, lecz i z tej przestrzeni kosmicznej, do której dopiero zaczęliśmy przelatywać.

Gawędy o książkach

Prosto z życia

Po restrukcjach tzw. mintonego okresu rzuciliśmy się na literaturę zachodnią, jak do kosza z zakazanymi przedmiotami, a P.T. wydawcy rozbili i robią co mogą, by jak najobficiej zaspokoić powszechny głód odmiany. Nie ma w tym oczywiście nic złego i szkodliwego, przeciwnie — ciekawość i pragnienie poznania są, jak wiadomo, motorami postępu ludzkości, nie należy jednak i tu wpadać w przesadę, która z natury swej nigdy na dobre nie wychodzi, albowiem: nie wszystko przecież w tej fascynującej niekiedy literaturze zachodniej pochodzi od Sartre'a czy Camusa, Steinbecka czy Hemingway'a.

Konsumując zapamiętałą literaturę Zachodu, nie należy zapominać o piśmiennictwie bliższych bratnich narodów, które również „własny język mają” i w tym języku tworzą dzieła, bynajmniej nie zasługujące na lekceważenie i obojętność z naszej strony. Rozpamiętywałem szeroko wszystkie te sprawy, czytając tom bardzo interesujących opowiadań, których autorem jest klasyk i jeden z fundatorów literatury słowackiej — Janko Jesensky (1874—1945).

Jesensky, z zawodu prawnik, a pisarz z powołania, zaczął od poezji i ona właśnie pozostała główną dziedziną jego twórczości. Ubogą przed-

tem tematycznie i dość surową w wyrazie zewnętrzny liryczny słowacki, Jesensky wzbogacił zarówno pod względem treści, jak i formy. Jego wiersze — zwłaszcza w latach hitlerowskiej okupacji — nabrały politycznych rumieńców i bojowego rozmachu, zagrywając naród do nieublaganej walki z najeźdźcą. Były to, oczywiście, wiersze „nielegalne”, kolportowane w odpisach i rocznych odbitkach, wydano je drukiem dopiero w r. 1945, w trzech tomach, zatytułowanych: „Czarne dni”, „Przekleństwo dni” i „Przeciw nocy”.

Oprócz wierszy napisał Jesensky — głównie we wczesnej fazie swej twórczości — dużą ilość opowiadań, zaś w latach trzydziestych wydał dwutomową powieść — „Dmota kraci” (jest powojenny przekład polski) zawierająca ostrą krytykę rządów biurokracji w dawnej Republice Czechosłowackiej.

Opowiadania Jesensky'ego ze zbioru „Bal maskowy” pochodzą niemal bez wyjątku z czasów jego pracy adwokackiej w pewnym małym miasteczku Słowacji. Tutaj poznał Jesensky bliżej ludzi zapadłej prowincji — mieszczan i chłopów i właśnie ich uczynił bohaterami swych opowiadań. Są to utwory krótkie, bardzo proste w formie i konstrukcji, o treści zaczerpniętej „prosto z życia”, jakie podówczas otaczało autora. Nie ma, na ogół biorąc, w tych opowiadaniach moralizatorstwa, oburzenia, a nawet ostrzejszej satyry, choć treść ich raczej sprzyja postawianiu takich właśnie uczuć i nastawień. Jest tu natomiast doskonały, blisko sasiadujący z autentyzmem, realizm i jakaś bardzo intymna bezpośredniość, upodabniająca Jesensky'ego, pod tym względem do Czechowa. Ale właśnie przyczyniły się do tego jego sprężyste, zwięzłe, albo lepiej — matych spraw, matych ludzi, obnażona świetnym piórem Jesensky'ego, musi budzić w każdym umiarkowanym czytelniku protest i żądanie choć szukaną wyjęcia z zamkniętego kręgu bezpołnej i bezdziennej powszedniości. Taka jest społeczno-wychowawcza funkcja opowiadań Jesensky'ego.

Dotyczą one Słowacji nie dzisiejszej i nawet nie wczorajszej, lecz można rzec — przedwczorajszej, to znaczy czasów węgierskiego nad nią panowania. Ale z tego ucale nie wynika, by te opowiadania słowacki, zwietrzyły i trąciły muszką. Ludzkie uczucia, ambicje, namiętności, wady i śmiešnosćki nie zmieniają się przecież tak szybko i zupełnie jak stosunki polityczne, społeczne i ustrojowe. Dlatego też w opowiadaniach Jesensky'ego — mimo ich małomiejsteczkowej specyfiki i odległości w czasie — tkwią liczne ziarna trwałych ogólnoludzkich prawd psychologicznych — na tym jak sądzę polega sekret dużej jeszcze i dziś atrakcyjności tych utworów.

*) Janko Jesensky, „Bal maskowy” i inne opowiadania. Tłumaczył ze słowackiego Włodzimierz Kot. Warszawa, „Czytelnik”, 1958, str. 228, cena 12 zł.

Polscy alpinisci wyruszają w góry Kaukazu

(Dokończenie ze str. 3)

ci można z Elbrusa oglądać jednocześnie morze Czarne i Kaspijskie. Alpinistyczna działalność ożywiła się znacznie po Rewolucji Październikowej. Obok alpinistów radzieckich, w owym okresie w Kaukazie działali Austriacy, Anglicy, Polacy i inni. Od wybuchu wojny, do roku 1955, Kaukaz był niedostępny dla obokrajowców. Dopiero teraz obserwujemy coraz szersze i coraz żywsze kontakty zagraniczne. Jugosłowianie, Czechosłowacy, Polacy, Anglicy mogą podziwiać te piękne, egzotyczne nieomal góry.

Panie Redaktorze! List przeczytał w dalszym ciągu będę pisał, na następny 23 lipca. Przez Moskwę, (na zwiedzanie jej są przewidziane 2 dni), mamy dojechać po cięgiem do Platigorska, skąd już tylko... 163 km autobusem i na piechotę — do Doliny Ady-Su. Położona w centralnym Kaukazie w odległości około 40 km na południowy-wschód od Elbrusa jest dogodnym

miejszem wypadowym na około liczne szczyty: piękna Szeheldę - Tau (4.320 m npm), najwyższa, trudno dostępna Uzbę (4.709 m npm), Piki Szurawskawo (4.269 m npm), łagodny Dżantungan (3.991 m npm) i inne. W dolinie znajdują się cztery stałe obozyska szkoleniowe alpinistów radzieckich; w których z nich zamieszkamy — nie wiadomo. Największym lodowcem w tym rejonie jest 10-kilometryowy lodowiec Szehelda schodzący aż w pobliżu obozu do wysokości 2.230 m, choć granica wiecznych śniegów przebiega tu na wysokości około 3.400 m. Ze względu na katakliczny charakter wielu grani i szczytów często są one zupełnie obnażone, a ciemne ich sylwetki...

Tak, tu zaczyna się fantazja, więc lepiej zakończyć ten list, w następnym będzie ona przylempierowana świadectwem oczu.

Łączę pozdrowienia
L. UTRACKI

DROBIAZGI

NIEMWINNY

W Pasadena (Stany Zjednoczone) Lerson Whistler został zaaresztowany za kradzież samochodu. Przed sądem tłumaczył się, że „pożyczył” sobie samochód, aby odwiedzić żonę do kliniki na odbycie porodu. Sąd uznał słuszość pośpiechu i Whistler został uwolniony...

DO CZEGO SEN PROWADZI...

W Lille (Francja), pewien dentysta wróciwszy z podróży, zastał w swoim łóżku śpiącego mężczyznę. Obok stała walizka ze srebrnym i ubraniami pana domu. Obcy mężczyzna był złodziej, który widocznie tak bardzo zmęczony był pakowaniem łupu, że położył się, aby trochę odpocząć. Obecnie zażywa zasłużonego wypoczynku w celi więziennej...

WSZĘDZIE PADA

Czerwiec był najwilgotniejszym miesiącem w Londynie. Zanotowano 10,2 cm opadów.

Tylko w 1905 roku było gorzej, kiedy to opady miesięczne wyniosły 17,5 cm.

SPACER DOKOŁA GHANY

Pewien skaut postanowił zrobić 1500-kilometrywy spacer dokoła Ghany. Zamiar swój wprowadził w czyn i obecnie powrócił już do domu. Jedną z jego przygod omal nie skończyła się jednak tragicznie. Pewnego ranka obudziliśmy się stwierdził, że ma w namiocie sublokatora — był nim młody lampart, który w noc zakradł się do namiotu i... ułożył się do snu. Wrzask jaki podniósł przerażony skaut wypłoszył niepożądanego gościa.

MARILEN

Plebiscyt zorganizowany we Włoszech na najlepszą aktorkę, aktora i film roku został rozstrzygnięty. Włosi najbardziej lubią: Marilyn Monroe, Marlona Brandona i film „Most na rzece Kwai”.

Za kulisami II wojny światowej (7)

Szpiedzy niemieccy w Brazylii

TAJEMNICZA KARTKA

Pewnego gorącego dnia sierpnia 1942 r. jakiś pijany człowiek wywołał, przed drzwiami domu noclegowego w Rio de Janeiro, piekielną awanturę. Portier usiłował odciągnąć go od domu, a gdy to nie pomogło, zatelefonoval po policję.

Wezwany agent Amarel Jordao na próżno usiłował uspokoić pijanego awanturnika. Wreszcie zaaresztował go i odstawił do najbliższego komisariatu. Na podstawie znalezionych dokumentów stwierdzono, iż pijany awanturnik okazał się zwykłym włamywaczem, recydywistą — Mariano Fortez, notowanym kilkakrotnie w kartotece policyjnej. Znalaziono przy nim większe sumy pieniędzy w dolarach, pesetałach argentyńskich i rejsach brazylijskich oraz kartkę z napisem „Missisipi”. Ponieważ Fortez odmawiał wyjaśnienia co do pochodzenia pieniędzy, został osadzony w więzieniu. Do kartki z napisem „Missisipi” na razie nie przywiązywano wielkiej wagi. Sądzono, iż oznacza nazwę filmu lub gry, rozpowszechnionej wówczas w całej Południowej Ameryce.

STATEK „MISSISIPPI”

W jakiś czas później, ten sam agent policyjny Jordao, w czasie pełnienia dyżuru w porcie, zauważył mały statek, noszący nazwę „Missisipi”. Czyżby istniał jakiś związek między statkiem, a kartką z napisem „Missisipi”? Zaintrygowany tym zbiegiem okolicz-

ności, agent postanowił przeprowadzić wywiad bez uprzedzenia swoich zwierzchników.

W dwa tygodnie później Jordao wiedział już, że statek „Missisipi” należał do dyrektora przedsiębiorstwa eksportowego, niejakiego Lenza, z pochodzenia Niemca, znanego w Brazylii jako Lenzaćcio. O swych spostrzeżeniach za meldował wtedy agent przełożonym, którzy z kolei poruczyli wyświetlenie sprawy najdodolniejszym wywiadowcom brazylijskim. Do przesłuchania Lenzaćcia na razie nie było podstaw, a uwieczony Fortez zachowywał w dalszym ciągu milczenie.

NA TROPIE WIELKIEJ AFERY SZPIEGOWSKIEJ

Tymczasem ogłoszono w kraju stan wojenny. Wojskowa cenzura kontrolowała wszelką korespondencję z zagranicy. Pewnego dnia cenzura przychwyciła, wysłaną z pływaczki z Buenos Aires do Rio de Janeiro statku argentyńskiego, depeszę pod adresem Lenzaćcia o brzmieniu następującym: „Przybędę w tych dniach do Rio, aby uregulować sprawę „Missisipi” — Jan”.

Wywiad brazylijski postanowił na razie zrezygnować z przesłuchania Lenzaćcia, a nawiązać z nim bezpośredni kontakt za pośrednictwem podstawionego agenta, udającego autora depeszy.

Rozmowa z Lenziem alias Lenzaćcio przyniosła wiele ciekawego materiału. Lenz okazał się szefem niemieckiego wywiadu w Ameryce Południowej. Nazwę „Missisipi” nosiły połączone organizacje niemieckie w Brazylii, a w piśmie sztyrowym używanym przez Lenza, wyraz ten oznaczał wciągnięcie Brazylii w wojenne plany hitlerowskie.

Agenci tajnego wywiadu niemieckiego, w celu uniknięcia podejrzeń, spotykali się w kościele ewangelickim w Rio, w czasie nabożeństwa.

AGENCI NIEMIECCY W POTRZASKU

Funkcjonariusze Lenza otrzymali od admirałkiej niemieckiej misję wielkiej wagi. Mieli się dowiedzieć o terminie odejścia transportów wojsk brazylijskich i każdorazowo ich odjazd sygnalizować umówionym znakiem.

Dostarczane przez szpiegów wskazówki miały umożliwić admirałce niemieckiej wysadzenie w powietrze okrętów, wiozących wojska brazylijskie, jeszcze przed ich przybyciem na front.

Przenikliwość i zrećność agenta policyjnego brazylijskiego przyczyniła się do ujęcia wkrótce całej szajki szpiegowskiej i zapewnienia bezpieczeństwa transportów wojsk.

(L.)



— Możesz wracać do domu, twoja teściowa już wyjechała.



— Proszę się obudzić, zapomniałam dać panu proszek nasenny.



Bez słów.



— A tatuś to może bawić się moim paciorkiem elektrycznym?

Z uśmiechem na ustach

W Ameryce wymyślono powiedzenie „keep smiling” (bądź zawsze uśmiechnięty), ale na długo stosowane było ono już stosowane w Chinach. Chiny zawsze były bowiem krajem kurtuazji i uprzejmości.



Jeśli na przykład w dawnych Chinach kat miał dokonać egzekucji, składano się grzesznie przed delikwentem i prosił, by ten, mimo trudnej chwili nie tracił głowy. Na to

biedny winowajca zapewniał kąt, że nie zna nikogo bardziej godnego i odpowiedniego dla złożenia swej głowy w jego ręce.

Ten sposób bycia jest w Chinach kulturowany do dzisiaj i na pewno czyni życie miłszym, a życiowe przykrości łatwiejszymi do zniesienia. Chińczyk do dziś wobec kobiet jest szczególnie grzeczny i używa wobec płci pięknej delikatniejszego, bardziej wyszukanego języka. Mówi też do nich zawsze z uśmiechem. Do swej żony nie zwraca się nigdy tak, jakby chciał ją poróżnić. Chińczyk wie, że małżeństwo, to poważna rozgrywka i tylko rycersko przeprowadzane pojedynki pozwalają w niej wytrwać do końca.

Kiedy Chińczyk budzi się ra-

no nie mówi nigdy: „Dzisiejszej nocy chrapałaś tak strasznie, że mury się trzęsły”. Powiada z uśmiechem: „Dzisiejszej nocy spałaś tak głęboko, że ściany drżały z obawy, by cię nie obudzić!”



Mówi on również z uśmiechem:

— Ta kura jest świetnie przyrządzona. Szkoda, że fatalny stan moich zębów nie pozwala mi delektować się nią do woli.

Mawia też: **Z**now wyglądasz dziś tak uroczo, że tęcza mogłaby pozazdrościć ci kolorów twarzy!

Nawet kiedy krzyżysz, twój głos brzmi, jak muzyka. Aby wydobyć całe jego piękno, będę musiał dać do naprawy nasz bęben.

Wiem, że cały świat chętnie ukląknie u twoich stóp, ale nikt w takim kurzu — jak w naszym domu.

Wiem, że zrabowałem cię w twojej matce. Nie mogę dłużej znieść tego, aby twoja matka cierpiała, że jej córka mieszka pod jednym dachem z rabustem.

Bądź zawsze uśmiechnięty! — uczy doświadczenie starych Chin. Szczególnie dotyczy to małżeństwa, które jest zbyt poważną instytucją, by można je było wytrzymać bez uśmiechu.

U lekarza



— A jeśli to lekarstwo panu pomoże, to proszę mnie zawiadomić, bo ja cierpię na tę samą chorobę.

Opanowany

W nocy, podczas gwałtownej burzy, okręt znajdował się na pełnym morzu. Wellington postanowił udać się na spoczynek. Wtem wpadł do kajuty znakomitego wodza młody oficer i zameldował drżącym głosem:

— Wodzu, mimo ogromnego wysiłku nie da się utrzymać statku na powierzchni. Niebawem spoczniemy na dnie oceanu.

Na to Wellington ze stoickim spokojem:

— No, to nie będę już zdejmował butów...

(Szczęśliwym zbiegiem okoliczności statek uratował się).

Czyje to żony?



Szachy

W ubiegłym miesiącu bawiła w Bukareszcie reprezentacja szachowa Polski (8 mężczyzn i 2 kobiety), która rozegrała tam oficjalne dwurundowe spotkanie z reprezentacją Rumunii. Mecz zakończył się porażką Polski w stosunku 9:11, a w rundach 5,5:4,5, 3,5:6,5. W drużynie polskiej najlepiej spisały się kobiety: K. Knapik i H. Komarkowska, które zdobyły 3 pkt. na 4 możliwych oraz mistrz klasy międzynarodowej K. Plater, który w dwóch partiach z mistrzem Rumunii Troianescu zdobył 1,5 pkt. Slabe wyniki uzyskali: B. Sliwa, I. Branicki, St. Witkowski.



A oto wygrana partia mistrza Platera z 1 rundy meczu: **Białe:** Plater (Polska), **Czarne:** Troianescu (Rumunia). **Obrona:** sycylijska. 1. e4 c5 2. Se2 Sc3 3. d4 cxd4 4. S:d4 S:f5 5. Sc3 d6 6. Ge4 (w tej pozycji białe grają najczęściej) 6. Gg5 przechodzą do tzw. wariantu Rausera) 6... e5 7. f4 a6 (czarne wykonały słabe posunięcie, które nie daje się pogodzić z planem

białych, należało grać 7... Ge7 8. Gb3 d4 9. Gc3 Gd7 10. f4 S:d4 11. G:d4 Ge6 12. Hf3 b5. Po posunięciu w partii czarne straciły tempo) 8. Gb3 Ge7 9. Gc3 0-0 10. f4 Gd7 11. f5 Sd4 12. G:d4 e:f5 13. e:f5 Ge6 14. Hd3 Hc7 15. Wael b5 16. a3 Wfe8 f7, We! (Białe widząc, że czarne grają bez wyraźnego planu na kontratak, przegołowują się do rozstrzygającego uderzenia) 17... Hb7 18. Wg3 d5 19. Hd2 (nie widząc groźbę W:g7, czarne nie znajdują już obrony przed katastrofą) 19... Kh8 20. W:g7! — ofiara wieży, która rozstrzyga partię, 20... K:g7 (patrz diagram). Dalszy przebieg partii jest w zasadzie formalnością, choć białe musiały jeszcze bardzo precyzyjnie wyliczyć niektóre poświadczenia ze strony przeciwnika. 21. Hg5-! Kh8 (po 21... Kf8 22. Hh5-! i Wf3 z przegrana) 22. G:h6-! G:f6 23. H:f6-! K:g3 24. Wf3 Hb6+ 25. Kf1 We1+ 26. K:e1 Hg1+ 27. Kd1 (słabe było 27. Ke2 We3+ 28. Se2 H:g2) 27... H:f3 28. H:c6 Wd8 29. Hc7 We8 30. Hg3-! H:g3 31. S:g3 i czarne poddały się.

Pocieszenie

Książe uznał się już kilkakrotnie swej małżonce, królowej Anglii, że nie ma nic do powiedzenia w sprawach państwowych. — Wyglądam jak dureń, którego nikt poważnie nie traktuje. Na to królowa: — Mój drogi, nie każdy dureń dostępuje tego zaszczytu, aby ujrzeć w przyszłości swego syna na tronie Anglii.

Czy wolno tak robić?

Operacja serca na ekranie telewizyjnym

Miliony mieszkańców Ameryki odetchnęły, kiedy po dwugodzinnej operacji, lekarz zdjął maskę i powiedział cicho „...that does it”, co możemy nieco niecisło przetłumaczyć jako „Gotowe!”

Na stole operacyjnym leżała chińska dziewczynka Mabel Chin. Pomimo swojej woli, Mabel stała się gwiazdą programu telewizyjnego, jakiego nikt jeszcze w żadnej telewizji nie oglądał.

Dla uratowania dziewczynki trzeba było przeprowadzić na jej sercu trudną i rzadką operację: zamknięcie ductus arteriosus (przewód tętnicy), który normalnie za mika przed urodzeniem. Jeżeli pozostaje, wywołuje ogólne zakłócenia i trzeba go usunąć.

Operacja rozpoczęła się o godz. 22 w centrum chirurgicznym nowojorskiego szpitala Bellevue. Dla zademonstrowania szerokim rzeszom publiczności, jakie możliwości ma chirurgia serca, stowarzyszenie lekarskie postanowiło transmitować przebieg operacji bezpośrednio z sali operacyjnej. Sekundę po sekundzie widzowie śledzili ruchy chirurgów. Wiedzieli, że życie Mabel zależy od dokładności i precyzji z jaką pracują lekarze...

Chwilami obiektywy kamer opuszczały stół operacyjny i przenosiły się do sąsiedniego pokoju, gdzie paru wybitnych kardiologów w prostych słowach objaśniało przebieg operacji, demonstrując cięcia na woskowym modelu serca, pokazując na planszach, gdzie i dlaczego konieczna była interwencja chirurgiczna...

Przy stole operacyjnym pracowało 8 lekarzy. Zabiegiem kierował wybitny specjalista dr Jere Lord. Na ekranie widziano małe serduшко Jorku z westchnieniem ulgi przyjęli tę wiadomość.

Operacja dokonana na Mabel zrobila wstrząsające wra-

ciężką operację. Tommy spał spokojnie.

Dla Mabel też wszystko skończyło się dobrze... Obudziła się w godzinę po uko-

żeniu. Rozlegają się głosy ostrej krytyki. „Nie wolno tak denerwować widzów” — mówią jedni. Inni mądrzejsi za stanowią się, czy obecność kamer i cały nastrój podnieconej ciekawości, w którym pracowali lekarze, nie powiększał ryzyka i tak niebezpiecznej dla pacjentki operacji.

— Nie — twierdził dr Jere Lord. — Operacja nie była ani tak wyjątkowa, ani tak bardzo niebezpieczna. W naszym Nowym Jorku operacje



czniu operacji i natychmiast zażądała pluszowego misia, z którym się nigdy nie rozstała. Mieszkańcy Nowego Jorku z westchnieniem ulgi przyjęli tę wiadomość. Operacja dokonana na Mabel zrobila wstrząsające wra-

W młym sklepiku, w chińskiej dzielnicy Nowego Jorku rodzice Mabel nie patrzyli na ekran telewizyjny. Milcząc siedzieli przy łóżeczku 7-letniego Tommy, który niedawno też przechodził

MODA

Niektórzy znawcy twierdzą, że nie ma kobiet brzydkich. Każda kobieta bowiem, odpowiednio do swego typu ubrana, uczesana i umalowana — będzie ładna. Z tych trzech warunków najłatwiej spełnić — bodaj najważniejszy — ten, dobrać sobie odpowiednią fryzurę, która by maskowała braki urody, a podkreślała jej zalety.

Przyjrzyjmy się sześciu typom urody na naszym rysunku. W każdej z par lewy rysunek przedstawia fryzurę prawidłową, a prawy niewłaściwą.

Pierwszy rysunek ukazuje twarz o długim, wydętym nozysku, 2 rys. — twarz o cofniętym podbródku, 3 rys. — twarz o kwadratowej brodzie, 4 rys. — twarz o wysokim czole, 5 rys. — twarz szeroką, 6 rys. — o krótkiej szyi.

Teraz tylko wybierzcie, najbardziej zbliżone do swego typu urody rysunki i skontrolujcie z własną fryzurą. Do wiecie się wówczas, czy wazna fryzura specei was, czy też podkreśla wasze wdzięki.



Domyślił się

Na lekcji omawiano przypowieść o synu marnotrawnym. Nauczyciel zatrzymał się nieco dłużej nad postacią starszego brata.

— Wśród ogólnej radości był ktoś, kto się nie cieszył, dla kogo powrót syna marnotrawnego nie oznaczał radości, a tylko smutek. Ktoś, kto nie cieszył się na wielką ucztę i nie miał żadnej ochoty, aby brać w niej udział. Czy możecie mi powiedzieć, kogo mam na myśli?

Przez chwilę w klasie panowało głucho milczenie. Potem w ostatnim rzędzie podniosła się mała rączka i cichy głosik powiedział: „Tlustego cielca!”.

Znaki rozpoznawcze

W Brazylii ludzie, uprawiający tzw. wolne zawody noszą pierścienie z kamieniem określającym ich specjalność.

Tak więc lekarze mają jako emblemat szmaragd, technicy szafir, prawnicy rubin, naukowcy turmalinę, a dentyści topaz.

Natomiast literaci, dziennikarze i krytycy nie posiadają tego rodzaju znaków rozpoznawczych. (k)



Autostopem dookoła Polski

Wczoraj do naszej redakcji zgłosiło się dwóch bardzo miłych i bardzo opalonych młodzieńców: G. Sokolowski i R. Możdżynski. Są to uczniowie X klasy Szkoły Ogólnokształcącej w Słupsku, którzy spędzają wakacje na podróży autostopem dookoła Polski.

— Od kiedy rozpoczęliście podróż i jaką trasę już macie poza sobą?
— Ze Słupska wyjechaliśmy 16 bm. i byliśmy już w Leżorku, Gdańsku, Gdyni, Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Łodzi. Wczorajem jedziemy do Warszawy, ale wracamy znów do Łodzi na defiladę. Potem jedziemy do Krakowa, Opola, Wrocławia i Poznania.
— A co was interesuje w tych miastach, które zwiedzacie?
— Obiekty historyczne, samochody i filatelistyka. Zbieramy znaczki, które oznaczają trasę naszej podróży, robimy dużo zdjęć i gromadzimy autografy.

Od wczoraj fabryka parasolek w nowym budynku przy ul. Legnickiej

Wczoraj przy ul. Legnickiej na 75 m kw. i tak ciemnych, że cały dzień robotnicy pracowali przy świetle elektrycznym. Nowy zakład pełen jest światła, słońca i powietrza.

Już tylko... ★ pociąg - słońce — wczasy i ★ autokarem do Mikołajek

Jak się dowiadujemy — w repertuarze usług turystyczno-wypoczynkowych Woj. Biura Skierowań FWP (ul. Piotrkowska 232) na miesiąc sierpień — pozostały już tylko:
■ 7-dniowe wczasy specjalnym zradiofonizowanym pociągiem (11 wagonów sypialnych) „Słońce — Wczasy”, trasa: Łódź — Poznań — Międzyzdroje — Szczecin — Trójmiasto — Olsztyn — Łódź, oraz
■ autokarem do Mikołajek (Mazury).
Na 7-dniową przejażdżkę statkiem „Wisła do Gdańska” — niestety, już nie ma skierowań. Wszystkie miejsca na sierpniowe tury w tej formie wczasów — zakupił Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy.

— Czy kierowcy chętnie was zabierają?
— Tak, i są bardzo mili. Jak dotąd poznaliśmy już 8 kierowców, którzy nas wzięli na trasę od Słupska do Łodzi.
— A jakie macie największe trudności?
— Z noclegami i z PTT-K. Oddziały PTT-K niechętnie nas przyjmują, bo jeszcze nie mamy dowodów osobistych, a tylko legitymacje szkolne. Fora tym jesteśmy bardzo zadowoleni z podróży. (i. d.)

Bomby śmiechu

„Już wybuchają na spektaklu komedii R. Niewiarowicza „Ich dwóch” (Znajda), granej przez zespół Teatru Polskiego z Poznania, którego bawi na gościnnych występach w sali Teatru 7,15 przy ul. Traugutta 1.
Publiczność żywo reaguje na wesołe perypetie bohaterów, których odwarzają zna ni aktorzy, jak: Wolska, Matuzewska, Orzechowski, Olszak, Kaczmarek, Graczyk i in.
Bilety na dalsze spektakle można nabycić w kasie Teatru 7,15 w godz. od 10-13 i od 16 do chwili rozpoczęcia przedstawienia. (Tel. 317-70).

Łódź w dniu 22 lipca

Jak wiadomo, centralna defilada przejdzie ulicą Piotrkowską w dniu Święta Odrodzenia i z tego powodu miasto nasze zostanie przecięte jakby na pół, bowiem ta główna arteria będzie od rana zamknięta dla wszelkiego ruchu kołowego.

W związku z tym organizatorzy szczegółowo opracowali plan dojazdu i dojazdu do wydzielonego odcinka na Piotrkowskiej, między ulicami Brzeźną a Czerwoną, gdzie jak wiadomo wstęp będzie dozwolony jedynie za zaproszeniami, a za trybunami wydzielono parkingi dla samochodów, co ilustruje zamieszczony niżej szkic.

Dojścia i dojazdy



Główna trybuna dla kierowców partii i rządu znajdować się będzie przed gmachem na ul. Piotrkowskiej nr 262. Po prawej stronie trybuny głównej przewidziana jest trybuna oznaczona literą A przeznaczona dla korpusu dyplomatycznego oraz trybuna oznaczona literą B dla władz naszego miasta i województwa, kierownictwa łódzkich organizacji politycznych i społecznych. Po przeciwnej stronie trybuny głównej ustawione zostaną trzy trybuny oznaczone literami A, B i C, przeznaczone dla przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej oraz dla zaproszonych gości.

Pojazdy mechaniczne, które posiadają będą przepustki niebieskie z literą P, parkując w parkingu przy ul. Bocznej, zaś przepustki z literą P z czerwonym pasem mają wyznaczony parking na ul. Wólczańskiej od Świerczewskiego do Worcella.

Tramwaje i autobusy

Komunikacja tramwajowa w dniu Święta 22 Lipca została ustalona, jak następuje. Tramwaje zamiejskie wyjadą wcześniej z zajezdni (wg rozkładu dnia powszedniego). Od godz. 8 rano tramwaje z Tuoszyna i Pabianic dojeżdżać będą tylko do wiaduktu Kolei Obwodowej przy ul. Pabianickiej, tramwaj nr 43 (Lutomiersk) od godz. 9 kursować będzie tylko do Zdrowia. Tramwaje nr 44 (Aleksandrów), kursować będą cały dzień bez zmian. Tramwaje podmiejskie ze Zgierz i Ozorkowa (45 i 46) od godziny 9 rano dojeżdżać będą tylko do Julianowa.

Tramwaje miejskie będą kursowały w dniu Święta Odrodzenia do godziny 9, TYLKO W POLNOCNEJ DZIELNICY MIASTA. Linia 1 ze Strykowskiej do Dworca Fabrycznego, 3 z Nowego Złotna do Andrzeja Struga, 5 z Zambierca — Północna, Kilińskie go do Dworca Fabrycznego, 8 z Warszawskiej — Obrotów do Stalingradu do Dworca Kaliskiego, 9 z ul. Kocpińskiego — Tuwima, Tramwajowa, Narutowicza, Kilińskiego, Północna, Zachodnią do Zdrowia, 11 z Julianowa — Al. Kościuszki do Andrzeja Struga, 22 ze Stoków do Dworca Fabrycznego, a 12 i 16 na swych normalnych trasach.

Zaopatrzenie i handel

Przewidując zgromadzenie olbrzymich tłumów liczących kilkaset tysięcy ludzi zarówno w czasie defilady, jak i na festynach i zabawach wydano polecenie by w dniu 22 lipca były czynne wszystkie sklepy spożywcze i mięsne, jak w dni powszednie, przy czym sklepy MHM zostaną zamknięte o godz. 21. Sklepy spożywcze będą zaopatrzone w możliwie największą ilość napojów gazowych, a sklepy mięsne w taniej i smaczną wędlinę oraz bulki.

Na ul. Piotrkowskiej otwarte będą zakłady gastronomiczne, w których sprzedawane będą oprócz dań i zakąsek jedynie wina i aperityfy. Również będą otwarte na ul. Piotrkowskiej bary mleczne, gdzie będzie można nabywać lody, napoje chłodzące, kefiiry, śmietankę, mleko, będą

Służba zdrowia

W celu zapewnienia pomocy lekarskiej ludności miasta, poza normalnie działającymi szpitalami wyznaczone zostały dodatkowe 4 szpitale, które od 6 do 15 będą przyjmowały chorych z przydzielonych sobie terenów. Pogotowie Ratunkowe czynne będzie normalnie, tel. 404-44. Stworzone drugą podstację po stronie zachodniej miasta przy Szpitalu Curie. Składowskiej gdzie będzie się znajdowało 5 zespołów karetek. Od godz. 15 do 18 będą czynne punkty pomocy świątecznej. Punktami stałymi pomocy lekarskiej będą apteki na trasie defilady, gdzie znajdować się będą lekarz, pielęgniarka i farmaceut. Dyżury w tych aptekach trwać będą od 7 do 15. Ponadto wzdłuż całej trasy defilady ustawione zostaną karetki sanitarne, oraz patroli pielęgniarskie w liczbie 26, od 8 rano do końca defilady. W wielu bramach punkty sanitarne zorganizuje PCK. (Z. S.)

Nie kłpcie się na „Osadniku” Już trzy wypadki utonięcia na stawie w Rudzie Pabianickiej

Kilka dni temu w stawie Stefańskiego w Rudzie Pabianickiej utopił się młody, 24-letni mężczyzna, a w piątek stracił życie, 45-letni mieszkaniec Zielnowa. Jest to już trzeci wypadek utonięcia w bieżącym sezonie. Gdy na miejsce wypadku przybyli ratownicy — było już za późno...

Postanowiliśmy zainteresować się, dlaczego tak się dzieje? Bo co innego, gdy ktoś topi się w rzecze, jeziorze — w miejscu, gdzie nie ma ratowników, ale jeśli wypadki utonięcia mają miejsce w stawie przeznaczonym na kąpielisko, strzeżonym przez ratowników — to coś tu musi być nie w porządku.

Z takimi właśnie wątpliwościami zwróciliśmy się do kierownika Ośrodka Wodnego w Rudzie — p. Kowalskiego. Już na początku rozmowy zostaje wyjaśniona rzecz najważniejsza: okazuje się, że dwa tegoroczne utonięcia miały miejsce nie w właściwym kąpielisku, ale poza jego terenem, gdzie pływani i kąpanie jest surowo wzbronione. — Co to za teren? — pytam kierownika.

— Jest to jakby druga, mniejsza część stawu, zwana „Osadnikiem”, odgródzona mostem od kąpieliska. Jest to teren niebezpieczny. Łączy się on bezpośrednio z rzeką Ner, głębokość dochodzi do 2 i pół metra, tworzą się tu wiry. Ponadto, ponieważ była tu

— Najgorsze jest jednak to — wirająca kaskadka Ośrodka, Sabina Kierpan — że na „Osadnik” bardzo często udają się amatorzy kąpiei znajdujący się pod lekkim, jak to się mówi, „rauszem”. Jeśli takiemu odmówi się sprzedażi biletu wstępu na kąpielisko (a pijakom nigdy biletów się nie sprzedaje), to drogą okrężną udaje się on na „Osadnik”...

Właściwe kąpielisko jest strzeżone przez ratowników, przeszkolonych na kursie w Łódzkim Związku Pływackim. W bieżącym sezonie wyratowali oni już tu osiem tonających osób. Jeden z nich, Łdzisław Nielacny, sam wyratował trzy osoby. Z nim właśnie rozmawiam na temat „Osadnika”.

— Wiem, że „Osadnik” nie leży w waszej „gestii”, ale chyba nie pozostawicie tego terenu zupełnie bez obserwacji?

— Oczywiście, że nie. Zawsze spieszymy na ratunek, niezależnie od tego, czy tonie ktoś na stawie, czy na „Osadniku”. Jest nas jednak za mało, by cały teren upilnować. Według przepisów, na każde 100 metrów kwadratowych kąpieliska powinien przypadać jeden ratownik. Tymczasem jest nas tu tylko dziesięciu, a staw liczy sobie kilkanaście hektarów. M. G.

Zespół KBW w Pabianicach
21 bm., o godz. 19 w Teatrze Letnim w Pabianicach wystąpi Zespół KBW.

„Paryżanka” w Łodzi



Gościnne występy Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego z Katowic już od 23 lipca

W przyszłym tygodniu Teatr Nowy wyjeżdża do Sopotu. W tym czasie na scenie Teatru Nowego będziemy mogli podziwiać uroczą komedię w trzech aktach Henri Becque'a „Paryżanka”.

„Paryżankę” wystawi u nas Państwowy Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego z Katowic. Tytułowa bohaterka jest Klotylda, młoda, czarująca kobieta, pełna dowcipu i bezdrożki, próżna i w miarę naiwna. „Paryżanka” to przede wszystkim studium kobieci. Temat sztuki jest stary jak świat. Zdradzoną żonę i jej dwóch kochanków. Nie jest to nic nowego, ale świetny francuski dramaturg Becque, prowadząc po mistrzowsku akcję, zrobił naprawdę wspaniałą komedię.

W roli Klotyldy zobaczymy Jolantę Hanisz, jej męża — Du Mensil grać będzie Władysław Kornak, w pozostałych rolach wystąpią: Lafont — Jerzy Bielecki, Simpson — Mieczysław Jasiecki i Mieczysław Daszewski, Adela — Krzeszowińska Dubielówna. Przedstawienie reżyserował Mieczysław Daszewski.

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego będzie występował w naszym mieście od 23 do 31 lipca w sali Teatru Nowego, ul. Włocławskiej 15. (Fcd)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 333-33
Przyw. Pomoc Lek. 555-55
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15)
„Dwaj panicze z Weroną“ g. 15 (ważne bilety z 17.7.); 21.7. jak wyżej g. 19.30
JARACZA (Jaracza nr 27) g. 19 „Malborough w rytmie“ g. 19.30, 21.7. jak wyżej g. 15.30, 19.30
TEATR 7.45 (Traugutta 1) „Tch dwóch“ g. 19 (gościelne występy Teatru Polskiego z Poznania) 21.7. jak wyżej g. 19.30
Pozostałe nieczynne

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkowska 86, - I p.) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie“ - czynna g. 12-20
KLUB MP i K (Piotrkowska 86, parter) Wystawa fotograficzna pt. „Piekno ziemi ślupskiej“ czynna g. 12-20

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynna g. 10-16; 21.7. nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) nieczynne

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkowska 150) Poranek g. 10, 12, „Indiani wojownicy“ dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20; 21.7. „Indiani wojownicy“ g. 16, 18, 20
BAŁTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Chleb, miłość i...“ dozw. od lat 12, g. 10, 12, 15, 18, 20, 21.7. „Chleb, miłość i...“ g. 16, 18, 20, 21.7.
DWORCOWE (II - Dw. Kalisk) „Cudowna po-

CO? GDZIE? KIEDY?

droż“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
21.7. program i godziny, jak wyżej
GDYNIA (II - Tuwima 2) Program dla najmłodszych: „Leniwy zajaczek“, „Lokomotywa“, „Spodenki z kieszmi“, „Niezwykły mecz“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Wiosna na ul. Zarzeczej“ dozw. od lat 14, g. 18, 20, 21.7. „Wiosna na ul. Zarzeczej“ g. 10, 12, 15, 14, 30, 20, 15. Program dla najmłodszych: „Leniwy zajaczek“, „Lokomotywa“, „Spodenki z kieszmi“, „Niezwykły mecz“ g. 17
ŁACZNOŚĆ (III - Józefów 43) Por. g. 11.30, „Niebieski ptak“ dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 21.7. nieczynne
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Bosonoga contessa“ dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 21.7. program i godziny, jak wyżej
MUZA (II - Pabianicka 173) „Stefek Burczymucha“ g. 11, „Kto zabił“ dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15; 21.7. „Kto zabił“ g. 15.45, 18, 20.15
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Tajemnica starego zamku“ g. 11, „Folies Bergere“ dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15; 21.7. „Folies Bergere“ g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Agnieszka wśród gangsterów“ dozw. od lat 18, g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21.7. program i godziny, jak wyżej
POKÓJ (II - Kazimierzowska 6) „Królewna Zabawa“ g. 12, „Złoty kask“ dozw. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20; 21.7. „Złoty kask“ g. 16, 18, 20
MAJA (II - Kiliński-go 178) „Przygoda w Złotej Zatoce“ g. 11, „Tosca“ dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA (II - Rzgowska 64) Poranek g. 11, „Księżna Gerolstein“ dozw. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15; 21.7. „Księżna Ge-

POPULARNE (II - Ogrodowa 18)

„Śmiech w raju“ g. 13, 20
21.7. jak wyżej
PRZEDWIOSNIE (II - Zelemskiego 76) „Kapitan z Kolonii“ g. 15, 17.30, 20; 21.7. „Leca żurawie“ g. 15.30, 17.30, 19.30, - dozw. od lat 16,
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II - Tuwima 34) „Zakazane piosenki“ g. 18, 20, dozw. od lat 12; 21.7. nieczynny
* * *
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
PALMIARNIA (Park Zrodlińska) czynna g. 9-20
ZOO - czynna g. 9-20

Dyżury aptek

20.7. Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Złomska 83, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b.
21.7. Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67
AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polonistwo: Bałuty, Staromiejska - Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Śródmieście, Ruda, Chojny - Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15, Polesie, Widzew - Szpital im. dr. Madurewicza, ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: 20.7. Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3; 21.7. Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Internia: 20.7. Szpital im. dr. Sonnenberga, ul. Pieniny 30 (Stoki); 21.7. Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopińskiego 22, III Klin.
Laryngologia: 20 i 21.7. Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopińskiego 22
Okulistyka: 20.7. Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milonowa 14; 21.7. Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopińskiego 22

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamia się, że z dniem 1 lipca 1958 r. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź-3 z siedzibą w Łodzi, ul. Goplańska 28 zmieniło nazwę na Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 - z zachowaniem dotychczasowego zakresu działania.
Zmiana nazwy nastąpiła na podstawie zarządzenia ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych nr 239 z dnia 24 czerwca 1958 r. 5024-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
WILLE komfortowe, domki jednorodzinne, place budowlane, gospodarstwa poleca BIURO POSREDNICTWA SPÓŁDZIELNICYSTOŚĆ, Piotrkowska 39, tel. 377-51 5057 k.
2 PLACE po 1.250 m kw. w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej - Pszczelniej - sprzedam. Maria Szkup, Częstochowa, Sobieskiego nr 72 14694 g.
NOWY dom blisko przystanku tramwajowego, jasny, wody - za 250.000 zł sprzedam, Łódź, Rowerowa 5. Dojazd tramwajem 3 - kierunek Złotno
ZIEMIE orna 4,33 ha na Stokach, nadająca się na ogrodnictwo, w całości lub połowę - sprzedam. Wiadomość Łódź-Stoki, ul. Jesienna 29, 109 Pole, komercyjnej przy tramwaju. Dojazd - tramwajem 22. Roman Kosiński 14985 g.
DOM jednorodzinny nie wykończony sprzedam, w dzielnicy willowej. Zamekha 6-42a 14984 g.
DOM dwurodzinny sprzedam tanio. Skrzywana 22 m. 4 14940 g.
POŁ domu drewnianego z pięcioma pokojami (1 wolny) sprzedam. Kowieńska 3 (Karłow) Grzełek
DOMEK jednorodzinny w cenie 80 tys. zł kupię, w razie potrzeby oddam pokój z kuchnią do zamiany. Oferty pisemne „14969“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14969 g.
5 HA ziemi w Łodzi oraz zabudowania sprzedam tanio. Wiadomość, Radziecka 106, Woźniak
KUPNO
ZEGARKI, budziki, nawet nie kompletne kupuję na części. Główna 81 (zegarmistrz) 14939 g.
SPRZEDAŻ
SAMOCHÓD osobowy - „Mercedes“ V 170, stan dobry, sprzedam. Chojny, Antenna 1. Od 10-13 i 15-18 14865 g.
WOZEK inwalidzki trzykołowy kręcony w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 205-19 15073 g.
MOTOCYKL „WFM“ prawie nowy sprzedam. Ul. Mickiewicza 28 15083 g.
MUTRO piźmowce sprzedam okazynie Łódź, ul. Wschodnia 18-11 15081 g.
MASZYNE dziewiarska wzór 8-70 sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Sierakowskiego 18-15 (Caly dzień) 15001 g.
SAMOCHÓD „Opel-Olimpia“ po kapitalnym remoncie na nowym ogumieniu tania sprzedam z powodu wyjazdu. Łódź, Chojny, ul. Strycharska 8 OKAZYJNIE sprzedam samochód „Dw“ stan bardzo dobry. Łódź, Marelona 16 (Julianów) 14741 g.

Dnia 18 lipca 1957 roku zmarł nagle S. P. Edmund LIBSZOWSKI dr med. państwowy inspektor sanitarny dla Dzielnicy Łódź-Chojny, a uprzednio Łódź-Widzew. Długoletni wzorowy pracownik Służby Zdrowia. W Zmarłym tracimy światłego lekarza i wysokowartościowego współpracownika. Cześć Jego pamięci. Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 17 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej. PAŃSTWOWA INSPEKCJA SANITARNA DLA M. ŁODZI

WYI RZEDAŻ likwidacyjną belek stropowych, o-godzeniowych, blach itp. po cenach znizonych - wznowiła s-ma „Dzwigar“, ul. Nowa 36
MOTOCYKL „AWO - Sport“ nowy sprzedam. Chojny, ul. Mazurska 14b oglądać od godz. 17
SAMOCHÓD ciężarowy „Mercedes Diesel“ na chodzie sprzedam lub zamienić na mniejszy, Jakuba 8-5 15052 g.
MOTOCYKLE „Mińska“ 125 nowy oraz prądnicę do „Mińska“ i „Puch“ 125 na teleskopach sprzedam pilnie. Czeremchy 3 Marysin III (dojazd tramwajem 8 do mostu)
WYTWORNIA Prefabrykatów Łódź-Widzew, ul. Winnia 12, tel. 300-55 (dojazd tramwajami 18, 19 i 9) - naprzeciw chłodni, poleca materiały budowlane: cegły, muranówki, elementy stropowe oraz żużel czerwony. Przyjmuję zamówienia ze złeczonego cementu
LISY niebieskie „Szwedy“ - mioty od 10-15 - sprzedaję Mikolajczyk, - Zgierz, Zagajnikowa 2 przystanek Chelmy, Tel. nr 322 15037 g.
MASZYNE do szycia habenkowa sprzedam okazynie Al. Kościuszki 22, m. 22, prawa ofycyna I wejście, III piętro 15092 g.

KOBIETA, samotna do prowadzenia gospodarstwa domowego w gospodarstwie rolnym na prowincji - potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Kuluski, Przejazd 6a, Kładzińska 14673 g

KURS manicure, pedicury i higieny osobistej oraz kosmetyki i masażu leczniczego TKWP. Zapisy, Tuwima 15, godz. 9-15

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skorne mozoczpiciowe 8-10, 13-17 ulica 22 Lipca 4. 13437 G
Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skorne, plicowe (zaburzenia) 8-9, 16-18, Piotrkowska 14
Dr NITEKI specjalista skorne, wenerologiczne, mozoczpiciowe 16-18, Nawrot 32. 13780 G

PIEC PIATEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieł wyjeżdżamy natychmiast.
CHOCERU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00
LECZENIE ULTRAŹWIĘKIAMI: astma, ischias, nerwobóle, reumatyzm, wrzody (żołądka, dwunastnicy) itp. Dr Szeszewski, 17-19, Tuwima 40
RENTGEN prześwietlenie klatki piersiowej, żołądka dr Baran, Piotrkowska 108, m. 12, oddziałnie
Dr WOJNO specjalista skorne, wenerologiczne, zaburzenia plicowe, Nowotki 7, front II-13, 17-19
PIEC TROJEK tel. 335-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności czynne całą dobę 15031 g
DENTYSTA Pawlikowski Sienkiewicza 27, specjalność: korony steelonowe, metalowe wykonuje w ciągu doby, mostki i protezy - termin 5 dni. Reperacja protez na poszezanlu
GABINET kosmetyczno-leczniczy dr Winerowej, Wólczańska 140, telefon 525-99 usługa: plamy, blizny, masyki, tatuaż, krewinki, trądzik, brodawki, kurczaki, pieg, owłosienie

LOKALE
POKÓJ z kuchnią wględnie 2 pokoje z kuchnią, wydzielenie spod kwatery - kupię. Wiadomość ul. Nowomiejska 2 w podwórzu (Warsztat „Radio“) 15055 g.
3 POKOJE z kuchnią Rozkładowe z wygodami w śródmieściu zamieniam na 2 razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „14700“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14700 g.
LOKALU warsztatowego około 40 m kw. w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „14867“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
INŻYNIER samotny poszukuje pokój i sublokaty do zamieszkania w dzielnicach przy ul. Bazarowa 9, 1-15
WYTWORNE konfekcji, hurt-detal, dobrze zaprowadzone, sprzedam z powodu choroby. Wiadomość Kutno, tel. 27-19 od godz. 19 14948 g.
MASZYNE do robienia swetrów, metalowa 8-90 sprzedam. Konstancynowska 28 14614 g.
MASZYNA lewarowana do sprząkania. Łódź, Łęczyska 16 14584 g.
MOTOCYKL „BMW“ 250 górnosuworowy, pilnie sprzedam. Łódź, ul. Wrzesniońska 42 14654 g.
MEBLE w idealnym stanie oraz pralkę „Ryga 55“ sprzedam. Próchnica 17, m. 44, parter 14741 g.

PRACA
FRYZJER męski lub fryzjerka męska potrzebny na stałe. Wieckowskiego 4
PIELĘGNIARKA lub starsza opiekunka do niemowlęcia potrzebna. Warunki i do omowienia, Tel. 212-09 godz. 18-20, ul. Łąkowa 34, Eckersdorf
OSOBE inteligentną, zatrudnij przy pracy technicznej. Oferty pisemne „14968“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14866 g.

ZGUBY
DNIA 15 lipca zgubiono złoty kołczyk - miejsce nie określone (może dzielnica Rudy, tramwaj podmiejski, Łaskowa). Uzczy wy znaleźć proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Katarzyna Piekarska, Lenartowicza 30-1

RÓŻNE
PRZEDSIĘBIORCYM do wykorzystania: obok linii tramwajowej Łódź-Pabianice mam kłanie rzeczna, a w widnej sali z siła - duzo wolnego miejsca. Oczekuję propozycji. - Dzwonić od godz. 16, tel. 593-25 14864 g.
PIERWSZA WYPOZYCZALNIA poleca suknie ślubne i balowe oraz kapki i pelerynki do chrztu. Obronców Stalingradu 32 w godzinach 10-18 14861 g.
SKLEP w centrum posiad. Oczekuję propozycji. Oferty pisemne „14615“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14615 g.
DOSWIADCZONY pszeccielarz celem założenia wiekszej wzorowej pastki przyjmie wspólnika z gołównką, najchętniej lekarza. Oferty pisemne „15095“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
PRZYJMIE wspólnika do dobrze prosperującego w interesu. Poważne oferty pisemne „14984“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
FOTOGRAFIE nagrobkowe o wysokim polysku - wykonuje Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 25-15 Informacje listownie

Dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego
Z okazji XIV rocznicy P.K.W.N. - przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia - życząc uzyskania jak najlepszych wyników w opanowaniu powierzzonego Wam sprzętu w wyszkoleniu bojowym i politycznym, wzorowego wykonywania obowiązków służbowych - dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
Liga Przyjaciół Żołnierza przy Z.P.E. im. Obronców Westerplatte w Łodzi.

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy „Strykowińska“ w Strykowie, ul. 15 Grudnia 35 tel. 20.
OGŁASZA I, II i III TERMIN PRZETARGU OGRANICZONEGO
na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Gaz, typ AA; moc silnika 45 KM, ładowność 1,5 ton.
Cena wywoławcza 30.000 zł.
Przetarg w terminie I odbędzie się dnia 4 sierpnia 1958 roku o godzinie 10 w Spółdzielni Pracy „Strykowińska“ w Strykowie, ul. 15 Grudnia 35.
W wypadku niedojścia do skutku przetargu w terminie pierwszym, odbędzie się w terminie drugim dnia 18 sierpnia 1958 r. o godz. 10, względnie w trzecim terminie dnia 1 września 1958 r. o godz. 10.
C...a wywoławcza tak w II, jak w III terminie zostanie ustalona zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r.
Przystępujący do przetargu winni najpóźniej na dzień przed przetargiem wpłacić do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10 procent sumy wywoławczej i posiadać zezwolenie na kupno zgodne z Monitorem Polskim nr 56 z 1957 r.
Samochód można oglądać w Spółdzielni Pracy „Strykowińska“ w Strykowie, ul. 15 Grudnia 35. 5054-K

Zmiana nazwy przedsiębiorstwa

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź-2 w Łodzi, ul. Rzgowska nr 100-102 zawiadamia, że stosownie do zarządzenia nr 238 ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z dnia 24 czerwca br. został nadany przedsiębiorstwu nowy statut oraz została zmieniona nazwa przedsiębiorstwa.
Z dniem 1 lipca 1958 roku przedsiębiorstwo nosi nazwę: Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Łodzi, ul. Rzgowska 100-102, telefon 402-00 do 402-03.

KONKURS na kierownika działu technicznego

Rzemieślnicza Spółdzielnia „Budowlana“ Zaopatrzenia i Zbytu w Łodzi, ul. Piotrkowska 120 tel. 248-91 ogłasza konkurs na stanowisko kierownika działu technicznego spółdzielni. Wymagane kwalifikacje: dyplom inżyniera budowlanego oraz dłuższą praktykę.
Wynagrodzenie według tabeli plac dla rzemieślniczych spółdzielni budowlanych.
Osobiste zgłoszenia petentów wraz z podaniami i życiorysami przyjmuje kierownik spółdzielni do dnia 15 sierpnia br. 5055-K

UWAGA! Cieszyńskie Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych M-2 w Cieszynie obniżyły ceny na przewoźne ceglarki polowe
Z dniem 1 lipca br. cena kompletnej ceglarki łącznie z silnikiem elektrycznym o mocy 8 kW wynosi:
dla instytucji, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielni 25.000.- zł
dla odbiorców prywatnych, spółek, zespołów, jak i Kółek Rolniczych 30.000.- zł
Wykonanie możliwe także bez silnika lub z silnikiem spalinowym - prospekty na zażycie.
Dostawa pewnej ilości maszyn jeszcze w III i IV kwartale br.
Zamówienia i zapytania prosimy kierować na:
DZIAŁ ZBYTU, CZWSE M-2 CIESZYN, tel. 15-81, wewn. 377.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MGR, inż. chemików, mgr farmacji do pracy w ruchu, laboratoriach i informacyj naukowej - zatrudnia Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianiec“ w Pabianicach. Wymagany kilkuletni staż pracy. Pożądana znajomość języków obcych. Zgłoszenia przyjmują dział kadr ZP Chem. Pabianiec, ul. Zymierskiego 5. 4906-K

MONTERÓW, spawaczy, monterów na centr. ogrzew. i wod.-kan., blacharzy wentylacyjnych, pomocników monterów, kopaczy i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni w Łodzi i na wyjazd Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych. Zgłoszenia w Łodzi, ul. Wólczańska 158-160. Poza Łodzi: u kierownika robót w Piotrkowie w Fabryce Maszyn Górniczych, ul. Nowa nr 74, w Tomaszowie Maz. Stadion Sportowy „Lechia“, w Ładomsku, ul. Daszyńskiego 31 Fabryka Mebli Gietych w budow., w Kutnie Zakłady Farmaceutyczne, ul. Sienkiewicza nr 25.

MURARZY-tynkarzy, sztukatorów, robotników nie wykwalifikowanych oraz uczniów murarskich powyżej lat 18 przyjmujemy. Dla zamieszkałych hotel robotniczy i stołówka. Zgłoszenia: Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź, Piotrkowska 55, dział zatrudnienia. pokój 107. 4799-K

INŻYNIERA-metalurga, inżyniera-mechanika, technika-mechanika z długoletnią praktyką - przyjmą na kierownicze stanowiska Zgierskie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego w Zgierz, ul. Dąbrowskiego 15-17. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie od godz. 7 do 15. 5048-K
M*GAZNIERKA ze znajomością branży fotograficznej zatrudni natychmiast Łódzka Hurtownia Fotograficzno-Prezyzyjna Łódź, Piotrkowska 85. Zgłoszenia przyjmuje referat personalny. 5056-K

Łodzianin Chtiej wicemistrzem Makowski mistrzem Polski na torze

Przy małej stosunkowo frekwencji publiczności odbyły się wczoraj na torze w Helenowie mistrzostwa Polski na 1000 m dla licencji i na 25 km dla karty.

Wyścig na 1000 m zgromadził na starcie 17 kolarzy, którzy jechali indywidualnie na czas. Makowski startując jako 6 z rzędu uzyskał czas 1.14,8. Pozostali jego najgroźniejsi rywale wylosowali numery dalsze

i tak np. Józefowicz startował jako ostatni. Czas Makowskiego został nie naruszony. On też zdobył tytuł mistrza Polski, zdobywając koszulkę z białym orłem. Wicemistrzem Polski został Chtiej — 1.15, a trzecie miejsce zajął Zając — 1.15.

Trzeba stwierdzić, że zwycięstwo przez Chtieja drugiego miejsca przy bardzo silnej konkurencji jest wielkim osiągnięciem sportowym tego zawodnika.

ka, Zawiódł natomiast Józefowicz zajmując dopiero 4 miejsce. Odnośmy wrażenie, że dystans ten dla Józefowicza jest za krótki. Znacznie lepiej czuje się on na dystansie 4 km.

Bardzo ciekawie wypadł wyścig na 25 km o mistrzostwo Polski dla kartowiczów. Na starcie stanęło 25 zawodników. Po przejechaniu 23 okrążeń toru wydarzyła się kłaska. Kilku za wodników zostało wyeliminowanych. Wyścig zakończył się zwycięstwem Wacheckiego, przed Szematowiczem i Czajorkiem.

Rekord Polski w skoku w dal Grabowskiego Wieczorkówna wicemistrzynią

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski wynagrodził tłumom widzów zapalających trybuną. Stadionowi Zawiszy w Bydgoszczy, rozczarowanie dnia poprzedniego. Konkurencja dnia był skok w dal. W wyniku niezwykle emocjonującego i stojącego na doskonałym poziomie pojedynku naszych czołowych skoczków — padł nowy świetny rekord

3.000 z przeszkodami: 1. Zbikowski — 9,04, 2. Ziolkowski — 9,09, 3. Grój — 9,12.

Po 1 dniu w 10 boju prowadzili: 1. Kseniewicz — 3.460 pkt., 2. Menkiewicz — 3.451 pkt., 3. Trawka — 3.446 pkt.

W pięcioboju po 1 dniu prowadzą: 1. Szponar — 1,612, 2. Noworyta — 1,602, 3. Wewelska — 1,500

KOBIEТЫ

Skok w dal: 1. Chojnacka — 6,01 (rekord życiowy), 2. Wieczork — 5,92, 3. Legawiec — 5,75.

400 m: 1. Zbikowska — 58,3, 2. Lukaszczuk — 59,0, 3. Bienia — 60,0.

Techniczne kula: 1. Klimajowa — 14,10, 2. Rusinówna — 13,96, 3. Pigwer — 12,75.

Sałacińska (Społem) jedzie do Hamburga

W niedzielę, 20 bm., wyjedzie do Hamburga na międzynarodowy obóz sportowy grupa czołowych juniorów. W grupie tej znajduje się łodzianka Sałacińska (Społem).



Piatkowska
100 m: 1. Janiszewska — 11,8, 2. Jesionowska — 11,9, 3. Chojnacka — 11,8

Wojtaszek prosi o radę Piękny gest trenera Szelesta

Pamiętamy wszyscy niezbyt dźwięczne „rozstanie” się z polską drużyną narodową oszczepniczek Anny Wojtaszek po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich w Melbourne.

mgr Szelesta, z prośbą o opracowanie dla niej cyklu treningowego. Mgr Szelesta ma dobre serce. Zapomniał, że jego była uczennica nie poznała się nawet z nim w Australii i spełnił jej prośbę, przygotowując bardzo dokładną „receptę” treningową na cały rok.

Wojtaszek zakochała się w młodzieńcu, inż. Pazerze, została w Australii, przyjęła obywatelstwo i obecnie jako „Australijka” startuje w Igrzyskach Ogólnobrytyjskich tzw. British Empire Games. Jest ona niemal pewną kandydatką na zdobywie pierwszego miejsca w rzucie oszczepem. Jak pisać w swoim liście do szwagierki zamieszkałej w Warszawie, rzuciła ostatnio regularnie ponad 50 m.

Wskaźniki są tak napisane, aby kiedyś Wojtaszek, jak skończy karierę zawodniczą, a chciałyby użyć inne zawodniczki rzutu oszczepem, mogła z nich korzystać. „Receptę” mgr Szelesta zawiezie do Anglii szwagierka Wojtaszek — siostra inż. Pazery, która wybiera się tam, aby zobaczyć się z Anną Wojtaszek.

Była reprezentantka Polski ma zmartwienie. W Australii nie ma trenera rzutu oszczepem, brak również podreżników, omawiających trenin tej konkurencji. Wojtaszek zwróciła się więc za pośrednictwem swojej szwagierki do znanego naszego trenera, który był również jej wychowawcą

Legia i Ruch zwyciężają

Po przerwie letniej rozpoczęły się wczoraj rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi piłkarskiej. W sobotnich spotkaniach uzyskano następujące wyniki.

- I LIGA**
Legia (W-wa) — Budowlani (Opole) 2:1.
Ruch — Gwardia (W-wa) 1:0.
- II LIGA**
Garbarnia — Piast (Gliwice) 0:4.
Górniki (Radlin) — Wawel (Kraków) 1:0.
Marymont (Warszawa) — Pogon (Szczecin) 2:2.
Szombierki (Bytom) — Legia (Krosno) 2:0.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Stadion przy Al. Unii o godzinie 18.30 mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi — LKS — Cracovia.
Basen Unii na Widzewie, godzina 18, międzynarodowy mecz w pilce wodnej WKS „Orzeł” — KS Tancisz Szolnik (Węgrzy).
WE WTOREK, 22 BM.
Sala przy ul. Piotrkowskiej 48, o godz. 15. blaskawiczny turniej szachowy.
Pl. Niepodległości, godz. 16, bokserskie zawody propagandowe.
Helenów, godz. 17, wyścigi kolarskie na torze.
Park Poniałowski, godz. 17, propagandowe gry w tenisa.
Stadion Startu przy ul. Terezy, godz. 17, towarzyski mecz piłkarski Start (Łódź) — Orkan (Łódź).
Boisko na Widzewie, godzina 17, propagandowe zawody lekkoatletyczne.
Plac Niepodległości, godz. 18, pokaz podnoszenia ciężarów z udziałem czołowych naszych zawodników.

GAZETA Dziennika



Z Hiroshimy wyruszyła na wiec antyatomowy w Tokio (12 sierpnia) pielgrzymka zorganizowana przez kapłana budyjskiego Atsushi Nishimoto. Wyruszył on w te 1600-milową podróż 12 lipca, a gdy dotarł do Osaki, znalazł wielu chętnych, którzy postanowili towarzyszyć mu w dalszej drodze. Są wśród nich chłopcy, kobiety, studenci, pośród których wielu straciło swoich bliskich w czasie zrzużenia bomby atomowej na Hiroshimie.

NA ZDJĘCIU: Uczennica z Hiroshimy, która jest jedną z 30 osób uczestniczących w marszu pokoju do Tokio, niesie tablicę z nazwiskami przyjaciół i koleżanek zmarłych w czasie zrzużenia bomby atomowej na Hiroshimie.

Fot. — CAF

W Budapeszcie odkryto...starorzyski port

Podczas robót ziemnych nad brzegiem Dunaju w Budapeszcie natrafiono na doskonale zachowany system ogrzewalny sprzed wielu wieków. Odkrycie to wzbudziło wśród budapeszteńskich archeologów zrozumiałą sensację. Blizsze badania pozwoliły wysunąć przypuszczenie, że system ten służył do ogrzewania starorzyskiego pałacu, zbudowanego w II wieku n. e. — wówczas gdy Rzymianie władali prowincją Pannonia.

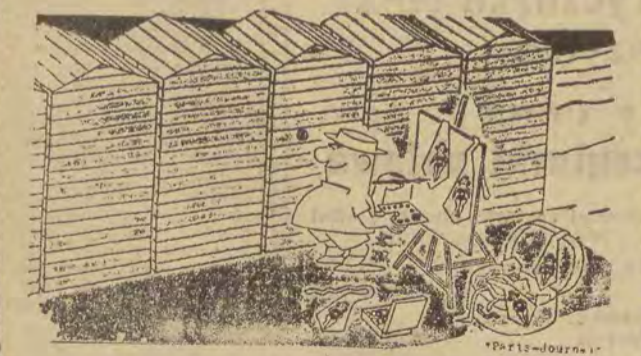
Dalsze wykopaliska przyniosły uczyony wiele, nie mniej rewelacyjnego, materiału. Dzięki nim udało się ustalić, że właśnie na terenie dzisiejszego Budapesztu, nad brzegiem Dunaju, znajdowała się jedna z warownych baz rzymskiej floty wojennej i handlowej. Garnizon piechoty liczył tu 500 żołnierzy.

Wykorzystując odpowiedni moment, że wody Dunaju opadły na niezwykle niski poziom, węgierscy archeolodzy odkopali spod grubej warstwy muli bardzo dobrze zachowane części starorzyskiego portu: kamienne molo oraz fundamenty kamiennego gmachu o długości 80 metrów, który najprawdopodobniej służył jako portowy magazyn.

Znikają z rynku „Packardy”

W zmotoryzowanej Ameryce samochody stanowią niezłączną część tradycji narodowej i społecznej. Powszechną uwagę wzbudziła wiec wiadomość, iż jedna z wielkich tradycji samochodowych umiera śmiercią naturalną. Z rynku znikają wytworne Packardy, których posiadanie było oznaką zamożności. Firma Studebaker-Packard nie wytrzymała konkurencji z „wielką trójką” (General Motors, Ford, Chrysler) i przestawia się na produkcję mniejszych wozów.

Uśmiechnij się



Imienne zgłoszenia kolarzy NRF do wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii

Wczoraj przed północą otrzymał listy depeszy z Berlina od kolarzy z NRF, którzy zgłaszają się do XIII wyścigu kolarskiego o puchar przechodnie Dziennika Łódzkiego i Gwardii.

Cto nazwiska zawodników: Werner, Genzel, Hans Hesse, Hans Fedor Materne, Hans Vorpahl oraz kierownicy zespołu: Heinz Boehm, Heinz Schmidt.

Depesza podpisana jest przez Niemiecki Związek Kolarski.

Włosi prowadzą 3:0

W drugim dniu meczu tenisowego Polska — Włochy jak było do przewidzenia zdecydowane zwycięstwo odniosła w grze podwójnej para włoska Pietrangeli — Sirola, bijąc parę polską — Piątek — Radzio 6:3, 6:1. Włosi przez cały czas panowali na korcie.

Tak więc w finale strefy europejskiej Włochy walczą będą z Anglią, która pokonała Francję 5:0.

Zwycięstwo żużlowców Legii

Żużlowcy Legii odnieśli wczoraj zwycięstwo w meczu o mistrzostwo I ligi walcząc z Unią (Leszno) 40:38 pkt. Legia walczyła nadzwyczajnie ambitnie. Szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść Legii dopiero w ostatnim wyścigu.

Najlepszy czas dnia uzyskał Zyto — 83 sek. Walka była nadzwyczaj wyrównana i zacięta. Wystarczy nadmienić, że 16 biegów zakończyło się remisowo 3:3.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 20 LIPCA
7.30 Dziennik poranny, 8.00 Muzyka organowa, 8.30 Wiadomości i przegląd prasy, 9.00 „Fala 56”, 9.40 „Książka papugi” — legendy perskie, 10.00 (Ł) Montaż z uroczystej akademii z okazji Święta Odrodzenia, 10.30 (Ł) „Zabytki i nabytki naszej piytoteki” — aud. si. muz., 11.00 Poczta i muzyka, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.04 Potanek symfoniczny, 13.20 „Wspomnienie o Antoninie Sokoliciel”, 13.40 Koncert zyczeń, 15.00 Audycja dla dzieci, 16.00 Wiadomości, 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych, 16.20 Witold Lutosławski: Pieśni i piosenki dla dzieci, 16.40 Muz. tan. 17.00 (Ł) „Żołnierskie wspomnienia”, 18.00 Muz. taneczna, 18.20 Odtworzenie publicznego koncertu rozrywkowego z sali Filharmonii Łódzkiej w wykonaniu orkiestry LRPR pod Henryka Debięcha, 19.30 Na fali humoru i satyry, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.20 Wiadomości sportowe, 20.25 (Ł) Koncert zyczeń, 21.30 „Matysławskowie”, 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22.45 Melodie taneczne, 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, 21 LIPCA
15.10 Koncert chóru Rogł. Wro-



Sidło

Polski — 7,81. Ustanowił go Grabowski po porywającej walce z dojrzałym dysponowanym w tym dniu Kropidłowskiem.

Na dobrym poziomie stał również rzut oszczepem, w którym zdecydowane zwycięstwo odniósł Janusz Sidło — 77,16 m, demonstrując świetną serię rzutów — wszystkie w granicach, z wyjątkiem czwartego spalonego, siedemdziesięciu kilku metrów.



Janiszewska

Swoją dobrą dzień miał Radziwonowicz, zdobywca drugiego miejsca — wynikiem 33,93.

W rzucie dyskiem Piatkowska odniosła bezapelacyjne zwycięstwo wynikiem 53,09.

A oto wyniki:

MĘCZYŻNI
Skok w dal: 1. Grabowski — 7,81 (rekord Polski), 2. Kropidłowski — 7,69, 3. Schmidt — 7,45 (rekord życiowy), 4. Franczak — 7,35.

Rzut oszczepem: 1. Sidło — 77,16, 2. Radziwonowicz — 73,93, 3. Kopyto — 72,06, 4. Nikiciuk — 67,05.

Rzut dyskiem: 1. Piatkowska — 53,09, 2. Wachowski — 49,50, 3. Snieżyński — 48,84.

200 m: 1) Folk — 21,3, 2. Schmidt — 21,5, 3. Swatowski — 21,7.

Maraton: 1. Rusek — 2,37,27,6, 2. Fert — 2,44,14,9, 3. Witkowski — 2,44,52,6.

400 ppł: 1. Kotliński — 53,0, 2. Dusza — 54,0, 3. Tarasiewicz — 54,1.

clawskiej, 15.30 Dla dzieci starszych słuch. pt. „Lazienki”, 16.00 Wiadomości, 16.30 Utwory organowe, 16.50 Felieton na tematy międzynarodowe 17.02 (Ł) „Reportarskie notatki z okazji 22 Lipca”, 17.15 (Ł) Tańce polskie, 17.35 (Ł) Łódzki dziennik radiowy, 18.00 Transmisja Centralnej Akademii z okazji Święta Odrodzenia Polski, 19.30 (Ł) Montaż z „Dni Młodości”, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.23 Kronika sportowa, 20.45 „Dowiedź miłości” — słuchowisko, 21.15 Muzyka tan. 22.00 „Dyskusja przed mikrofonem”, 22.30 Utwory F. Chopina — gra Artur Rubinstejn, 23.00 Muzyka taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
Niedziela, 20 lipca
15.00 Sprawozdanie sportowe z zawodów tenisowych o puchar Davisa Włochy — Polska, 20.00 Dziennik telewizyjny (W), 20.30 Film fabularny „Mała uroczna plaża” prod. franc. doz. od lat 18 (Ł).

Poniedziałek, 21 lipca
17.30 Dziennik telewizyjny (W), 18.00 Akademia z okazji Święta Wyzwolenia (W).

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 98, Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nac. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-16, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-08. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nac. 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30 czynne do 13.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięczna zł 12,50. Prenumerata przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wysłać kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO Łódź 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.